



# DZIENNIK ŁÓDZKI

ROK XVI

Łódź, niedziela 17 i poniedziałek 18 września 1961 roku

Nr 220 (4606)

## » Jesień - 61 « pod znakiem jakości (Dalekopisem z Poznania)

Dziś, w Poznaniu otwarte zostaną, z udziałem członków rządu, Targi Krajowe „Jesień - 61”. To, ósme z rzędu spotkanie producentów i handlowców całego kraju, niezależnie od wystawionej w stoiskach masy towarowej, o nie notowanej dotąd wartości 180 miliardów złotych, przebiega pod hasłem: jakość przede wszystkim!

Zgodnie z tym hasłem, wszystkie nadesłane na targi eksponaty przeszły przez gestę sита różnego rodzaju selekcjonerów. Oczywiście trudno jest już w tej chwili przesądzić, czy sита te były aż tak geste, że nie przepuściły do Poznania ani jednego „bubla”, co niejednokrotnie miało miejsce w przeszłości. Niemniej godne jest podkreślenia, że na wczorajszej konferencji prasowej minister Lesz sprawę jakości określił właśnie, jako najważniejszą. Minister zgłosił zresztą dziennikarzom dużą niespodziankę. Przybył na konferencję z ogromną walizką, wyładowaną nowymi modelami damskich butów, z którymi dotąd, jak wiadomo, jest sporo kłopotów. Nowe modele, to wprawdzie nie jest jeszcze światowa klasa — również z daniem ministra — ale przynajmniej jest już na co z przyjemnością popatrzeć.

A propos jakości z milego naszemu sercu, bo łódzkiego podwórka. Sensacją obecnych targów staną się z pewnością futra damskie z anilany, białe i w kolorze lososowym oraz puszyste dywany, sukienki i damskie sweterki z tego samego włókna. Podstawowym surowcem anilany jest gaz ziemny, a producentem włókna — Łódzkie Zakłady Włókien Szlucznych. Modele futer wykonała łódzka „Telimena”.

Matematyka w służbie handlu? To brzmi, jak fantazja, a jednak z fantazją nie ma nic wspólnego. Fachowcy z Ministerstwa Handlu opracowali system, który zwie się niezrozumiale dla laika „programowaniem liniowym”. Za stosowanie go po raz pierwszy przy przewozie ziemniaków. System, który często „na oko” jest w kolizji ze zdrowym rozsądkiem, eliminuje przy pomocy skomplikowanych wyliczeń matematycznych, zbędne przewozy ziemniaków z jednych województw, do drugich. Okazuje się jednak, że lepiej długo i dokładnie mnożyć i dzielić, niż liczyć tylko na zdrowy rozsądek, efekty są bowiem zdumiewające, oszczędności kolosalne.

O innych, równie interesujących szczegółach, w następnej korespondencji.

J. BIN.

## ● Kandydatura ChRL ● Rozbrojenie ● Sprawa Niemiec i Berlina — problemy XVI sesji ONZ Skład delegacji polskiej

WARSZAWA (PAP). — 19 bm. rozpocznie w Nowym Jorku obrady XVI zwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W skład delegacji PRL na sesję wchodzi:

Przewodniczący delegacji — minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, zastępca przewodniczącego — wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz. Delegaci: ambasador Bohdan Lewandowski — stały przedstawiciel PRL przy ONZ; Stanisław Dobrowolski — ambasador PRL w Danii; Zygfryd Wolniak — ambasador PRL w Kanadzie.

MOSKWA (PAP). — W sobotę opuściła Moskwę, udając się samolotem do Nowego Jorku delegacja ZSRR na XVI sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, z ministrem spraw zagranicznych, Gromyko na czele.

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, zatrzymał się w sobotę w stolicy Danii i przeprowadził rozmowę z duńskim premierem Kampmannem

oraz ministrem spraw zagranicznych Kragiem.

WASZYNGTON (PAP). — Sekretarz stanu USA Rusk, w nocy z niedzieli na poniedziałek odlatuje z Waszyngtonu do Nowego Jorku w związku z rozpoczęciem sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W Waszyngtonie oczekuje się powstanie tygodnia nastąpi nawiazanie kontaktów między Ruskim a Gromyko.

Jak wynika z doniesień Agencji UPI, Rusk, który zdaje sobie sprawę, że storpowanie kandydatury ChRL na członka ONZ będzie tym razem orzechem niełatwym do zgryzienia, zamierza poświęcić czas przed rozpoczęciem sesji na końcowe „konsultacje”, mające na celu ewentualne odroczenie sprawy do następnej sesji, według znanej taktyki amerykańskiej.

M. In. na poniedziałek przewidziane jest spotkanie Ruskiego z japońskim ministrem spraw zagranicznych Zentare Kosaka przy czym UPI jako przewidziane tematy rozmowy, wymienia właśnie problem przyjęcia Chin Ludowych do ONZ, a także

„plan rozbrojeniowy” zapowiadany przez USA.  
Rusk spotka się także z ministrem spraw zagranicznych Holandii, Lunsem. Delegacja holenderska podaje, że przedmiotem dyskusji będą „różne problemy międzynarodowe, a w ich liczbie ważna sprawa Berlina”.

## Plan Rapackiego znów aktualny

KOPENHAGA (PAP). — Prorządowy dziennik duński „Aktuel” w korespondencji z Waszyngtonu twierdzi, że idea strefy bezatomowej w Europie środkowej znów stała się aktualna. Konferencja trzech ministrów spraw zagranicznych w Waszyngtonie oraz zapowiedziana wizyta byłego sekretarza generalnego NATO, Henry Spaaka w Moskwie wskazują wyraźnie na to, że plan Rapackiego w zrewidowanej formie stał się znów przedmiotem dyskusji między zachodnimi sojusznikami.

## W. Gomułka i J. Cyrankiewicz zwiedzili wystawę postępu technicznego w rolnictwie

WARSZAWA (PAP). — 16 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka oraz prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz zwiedzili zorganizowaną na Placu Defilad w Warszawie wystawę postępu technicznego w rolnictwie.

W. Gomułka i J. Cyrankiewicz ze szczególną uwagą obejrżeli prototypy i modele najnowszych maszyn i urządzeń rolniczych oraz sprzętu melioracyjnego. Informując się u przedstawicieli odpowiednich fabryk o terminy seryjnej produkcji, koszty, walory eksploatacyjne itp. interesowali się także ekspozycją aparatury ochrony roślin, działem budownictwa wiejskiego, a zwłaszcza prefabrykatami oraz typowymi projektami budynków inwentarskich, mieszkalnych oraz garaży i kuźni dla kółek rolniczych.

## Zakończenie konferencji waszyngtońskiej Powrót do planów „strefy zneutralizowanej”?

WASZYNGTON (PAP). — W sobotę zakończyły się w Waszyngtonie trzydniowe rozmowy ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji, w których uczestniczył również także brytyjski minister Brentano. Rozmowy były poświęcone przede wszystkim sprawie Berlina zachodniego i Niemiec.

Jak pisze waszyngtoński korespondent Agencji Reutera, kółka zachodnich dyplomatów przewidują ewentualne odbycie „nieco później w roku bieżącym” konferencji „Wschód-Zachód” na szczeblu ministralnym, poświęconej sprawie Berlina i Niemiec. W kotach tych mówi się też o możliwości spotkania na szczycie w wypadku osiągnięcia postępu w rozmowach.

Agencja Reutera dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że Rusk został upoważniony przez pozostałych uczestników konferencji do oświadczenia, że „Zachód gotów będzie prowadzić rozmowy w kwestii Berlina, ale nie pod przymusem”.

Wśród poprzednich koncepcji, które zostały starannie przestudiowane, znajdują się plany ewentualnego utworzenia w Europie środkowej obejmującej wschodnie i zachodnie Niemcy strefy zneutralizowanej, czy bezatomowej.

## Zaopatrzenie rynku w IV kwartale

POZNAN (PAP). — Na konferencji komisji jedności narodowej zatwierdził 3 wyroki kary śmierci.

Wyrok śmierci zatwierdzono na byłego premiera Menderesa, byłego ministra spraw zagranicznych, Zorlu i byłego ministra finansów, Polatkana.

E. prezydent Bayar również skazany na karę śmierci — został ułaskawiony.

Wczoraj turecki komitet jedności narodowej zatwierdził 3 wyroki kary śmierci.

Wyrok śmierci zatwierdzono na byłego premiera Menderesa, byłego ministra spraw zagranicznych, Zorlu i byłego ministra finansów, Polatkana.

E. prezydent Bayar również skazany na karę śmierci — został ułaskawiony.

Wczoraj, o godz. 11.07, przy ul. Obywatelskiej, naprzeciwko posesji nr 60 wpadł pod tylny koła zatrzymującego się samochodu ciężarowego IA-1478 Jerzy Witkowski (Rejtana 3). Poniósł on śmierć na miejscu. Zwłoki zostały przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej.

Również wczoraj, przy ul. Piotrkowskiej 101 zdarzył się jeden ze znamienitych wypadków wynikłych z niedopilnowania dzieci przez rodziców. Na szczęście, ten wypadek nie zakończył się tragicznie. Pod motocyklem IE-5841 dostała się przy ul. Piotrkowskiej naprzeciwko posesji nr 101 10-letnia dziewczynka Jadwiga Kadej (zam. przy ul. Piotrkowskiej 82).

Wypadek miał miejsce o godz. 15.25. dziewczynka doznała na szczęście tylko lekkich obrażeń i po udzieleniu pomocy przez Pogotowie zostało zwolniona do domu.

Zakłada się, że sprzedaż detaliczna w najbliższym kwartale wzrośnie w stosunku do IV kwartału ub. roku o 5,5 procent.

Łość przetworów zbożowych (mąki, makaronu, ryżu i kasz) przeznaczonych do sprzedaży w najbliższych miesiącach będzie o 40 tys. ton wyższa, niż w IV kwartale zeszłego roku. Jeśli zapotrzebowanie będzie większe handel otrzyma dodatkowo 20 tysięcy ton mąki pszennej.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego uzgodniło z przemysłem spożywczym, że dostawy mięsa i przetworów mięsnych w nadchodzącym kwartale osiągną 205 tys. ton. Miesięczna sprzedaż tych artykułów ma o 6,5 tys. ton przekraczać sprzedaż z października, listopada i grudnia ub. roku. W następnym kwartale w sprzedaży będzie o 12,4 tys. ton więcej tuszów roślino- i zwierzęcych. Dzięki dobrej zapowiadającej się wczesnej kampanii cukrowniczej w pełni będzie pokryte zapotrzebowanie na cukier. Handel dysponuje jeszcze poważnymi zapasami cukru.

Zapasy znajdujące się w dyspozycji handlu i zwiększone nie dostaw z przemysłu pozwolą także na wyższą w IV kwartale sprzedaż tkanin artykułów dziewiarskich (o 5,2 proc.), obuwia skózanego (o 7,1 proc.) oraz wielu artykułów trwałego użytku.

Wczoraj, o godz. 11.07, przy ul. Obywatelskiej, naprzeciwko posesji nr 60 wpadł pod tylny koła zatrzymującego się samochodu ciężarowego IA-1478 Jerzy Witkowski (Rejtana 3). Poniósł on śmierć na miejscu. Zwłoki zostały przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej.

Również wczoraj, przy ul. Piotrkowskiej 101 zdarzył się jeden ze znamienitych wypadków wynikłych z niedopilnowania dzieci przez rodziców. Na szczęście, ten wypadek nie zakończył się tragicznie. Pod motocyklem IE-5841 dostała się przy ul. Piotrkowskiej naprzeciwko posesji nr 101 10-letnia dziewczynka Jadwiga Kadej (zam. przy ul. Piotrkowskiej 82).

Wypadek miał miejsce o godz. 15.25. dziewczynka doznała na szczęście tylko lekkich obrażeń i po udzieleniu pomocy przez Pogotowie została zwolniona do domu.

W Chorzowie piłkarze Ruchu pokonali Polonię Bydgoszcz 4:2 (2:0). Bramki dla Ruchu zdobyli: Szmidt, Faber, Szmidt, Polok, a dla Polonii: Atmknecht i M. Norowski.

W Warszawie lider rozgrywek stołeczna Gwardia rozgromiła Unię Tarnów 6:1 (4:0). A oto wyniki pozostałych spotkań sobotnich:

## Czombe proklamował „totalną wojnę” przeciw ONZ

LONDYN (PAP). — W sobotę do godzin wieczornych obie strony utrzymały dotychczas zajmowane stanowiska. Podjęte w nocy z piątku na sobotę próby nawiazania kontaktów celem wstrzymania ognia spełży na niczym. Miało to być nadziejane, że dy i elektryczności. Nie można dostać chleba. Sklepy są zamknięte. Niewielu tylko mieszkańców ośmiela się wyjść na ulicę z powodu ciągłej strzelaniny.

Wśród kolonii europejskiej potęgają się paniczne nastroje. Część Europejczyków schroniła się w „Grand Hotelu” położonym w centrum miasta w pobliżu gmachu centralnej poczty, przekształconego w prawdziwą fortecę przez żołnierzy indyjskich. Kilku dziesięciu Europejczyków prze-

ważnie kobiet i dzieci zdołało opuścić Elisabethville samochodami dostarczonymi przez Rodezję Północną. Lotnisko jest nadal zamknięte dla samolotów cywilnych.

Przedstawiciel Narodów Zjednoczonych w Katandze O'Brien zaprzeczył kategorycznie informacjom, jakoby kompania żołnierzy irlandzkich stanowiąca garnizon Jadotville poddała się atakującym oddziałom Czombego. Niemniej sytuacja garnizonu jest bardzo ciężka. Siły Katangi oceniane są bowiem na tysiąc ludzi.

Garnizon żołnierzy irlandzkich w Jadotville otrzymał zrzuty sprzętu wojkowego i amunicji. Natomiast kolumna żołnierzy ONZ śpiesząca garnizonowi z odsieczą pozostaje nadal zablokowana w odległości około 20 km od miasta, mimo uzyskania posiłków.

Dowództwo ONZ kieruje na lotnisko Elisabethville posiłki z różnych stron Konga. Chwilowo nie wpłynęło to jednak na zmianę sytuacji. Droga między lotniskiem a miastem znajduje się bowiem pod ciągłym ostrzałem zandarmerii Narodów. Poza tym samoloty Narodów Zjednoczonych są atakowane przez myśliwce Katangi i ostrzeliwane z artylerii przeciwlotniczej. Co najmniej dwa aparaty NZ zmuszone były z tego powodu zawrócić do Leopoldville.

W sobotę w późnych godzinach wieczornych miejsce pobytu Czombego było nieznane. Agencje zachodnie podawały na ten temat kilka sprzecznych wersji. Dwa fakty nie budzą w każdym razie wątpliwości. Po pierwsze,

W sobotę w późnych godzinach wieczornych miejsce pobytu Czombego było nieznane. Agencje zachodnie podawały na ten temat kilka sprzecznych wersji. Dwa fakty nie budzą w każdym razie wątpliwości. Po pierwsze,

[Dalszy ciąg na str. 2]

## Wielki konkurs turystyczny »Dziennika Łódzkiego« i »Orbisu«



W KONKURSIE TURYSTYCZNYM JAKI ROZPOCZYNAJĄ DZIŚ NA LAMACH NASZEJ GAZETY MOŻE WZIĄĆ UDZIAŁ KAŻDY CZYTELNIK, NADSYLAJĄC NAM 10 WYPELNIONYCH KUPONÓW ORAZ HASŁO ZESTAWIONE Z PIERWSZYCH LITER POSZCZEGÓLNYCH ODGADNIĘTYCH WYRAZÓW. KAŻDY MOŻE NADESLAĆ DOWOLNĄ ILOŚĆ ROZWIĄZAŃ.

POŚRÓD AUTORÓW TRAFNYCH ROZWIĄZAŃ KONKURSU ROZŁOSUJEMY CZTERY NAGRODY:

- 1 WYCIECZKA ZAGRANICZNA „ORBISU” DO MOSKWY.
- 2 POBYT W PENSJONACIE „ORBISU” W ZAKOPANEM Z BEZPŁATNYM PRZEJAZDEM W OBIE STRONY AUTOKAREM ORBIS-EXPRESS.
- 3 DWA BEZPŁATNE PRZEJAZDY AUTOKAREM ORBIS-EXPRESS Z ŁÓDZI DO ZAKOPANEGO.
- 4 DWUOSOBOWY NAMIOT (NAGRODA WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI W ŁÓDZI).

1) PODAĆ NAZWE POPULARNEJ HALI TATRZAŃSKIEJ, NA KTOREJ ZNAJDUJE SIĘ TO SCHRONISKO. PIERWSZE DWIE LITERY TWORZĄ POCZĄTKOWĄ SYLABĘ HASŁA.

2) WYMIENIĆ NAZWE POPULARNEGO HOTELOWI ORBISU W ZAKOPANEM.

KUPON NR 1  
Zdjęcie przedstawia: .....  
Nazwa hotelu „Orbis” w Zakopanem: .....  
Pierwsza sylaba hasła: .....

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

W Chorzowie piłkarze Ruchu pokonali Polonię Bydgoszcz 4:2 (2:0). Bramki dla Ruchu zdobyli: Szmidt, Faber, Szmidt, Polok, a dla Polonii: Atmknecht i M. Norowski.

W Warszawie lider rozgrywek stołeczna Gwardia rozgromiła Unię Tarnów 6:1 (4:0). A oto wyniki pozostałych spotkań sobotnich:

Wawel Kraków — Naprzód Lipiny 2:1 (0:0).  
Unia Racibórz — Legia Krosno 2:1 (2:0).  
Bałtyk Gdynia — Garbarnia Kraków 0:2 (0:0).

16 bm. rozpoczął się wyścig kolarski dookoła Bułgarii, w którym obok gospodarzy startują również kolarze polscy i jugosłowiańscy. Pierwszy etap prowadzący z Sofii do Płowdiw długości 156 km wygrał Bułgar Dobekow przed naszym reprezentantem Zadrożnym — obaj w jednakowym czasie 3:46.12.

## Studenckie wakacje

- 25 tysięcy - na obozach ZSP
- 5 tysięcy - na wczasach zagranicznych

Studenckie wakacje dobiegają końca. Akademiczkie lato było w tym roku szczególnie bożate, gdyż z wypoczynku organizowanego przez ZST skorzystało blisko 25 tys. młodzieży. Formy akcji letniej były bardzo różnicowane: obijała ona m. in. 26 obozów naukowych, których uczestnicy podejmowali badania z zakresu aktualnych problemów socjologicznych, społecznych i pedagogicznych, a także kilkadziesiąt obozów aktywno-studenckiego, wczasów stałych dla ok. 11 tys. studentów i wędrownie dla blisko 3 tys. osób.

Ok. 5 tys. studentów przebywało za granicą w wczasach, praktykach i seminariach międzynarodowych, w ZSRR, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoszech i krajach skandynawskich.

## Czombe proklamował wojnę przeciw ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

Czombe posiada całkowitą swobodę działania. Po drugie, nie znajduje się on w Elisabethville, ale w innej miejscowości w Katanze w pobliżu granicy Rodezji.

Czombe nadaje komunikaty i odezwę za pośrednictwem obsługiwanej przez Belwog radiostacji tzw. „wolnej Katanzi”. W jednym z komunikatów proklamował on „totalną wojnę” przeciwko ONZ. Inny komunikat grozi, że za jednego rozstrzelanego obywatela Katanzi zamakrowanych zostanie 10 jeńców - żołnierzy NZ. Jest to odpowiedź na decyzje hinduskiego generała Raja, który zapowiedział karę śmierci za nielegalne posiadanie broni.

## 850 tys. ton ziarna już w magazynach PZZ

### Zaopatrzenie w ziemniaki lepsze niż w ub. roku

14 bm. był rekordowym dniem w tegorocznym skupie zbóż. W dniu tym GS i PZZ przyjął ogółem z gospodarstw indywidualnych, PGK i „Sieradzki” produkcyjnych ponad 41,5 tys. ton ziarna. Jak wynika z niekompletnych jeszcze meldunków, dobrze przebiegał skup również 15 bm. Tak więc szacuje się, że dotychczas z dostaw obywatelskich i skupu wolnorynkowego zgromadzono około 850 tys. ton ziarna.

Plany miesięczne „na półmetku” najlepiej realizują rolnicy z województw lubelskiego i wrocławskiego, którzy wykonali swe zadania w ponad 60 proc. Przeszło połowę wrzesniowych obowiązków w tym zakresie zrealizowały również gospodarstwa z województw opolskiego, poznańskiego, warszawskiego i krakowskiego.

W tym roku - zdaniem rolników - nieco lepiej, niż w ubiegłym zapowiadają się zbiory ziemniaków. W związku z tym planuje się większy ich skup na zaopatrzenie ludności miejskiej oraz na potrzeby przemysłu ziemniaczanego. Ogółem jesienią tego roku zamierza się skupić ok. 3 mln ton ziemniaków, a więc o ok. 155 tys. ton więcej, niż w zeszłym roku.

W zasadzie skup dopiero się rozpoczyna, ale w interesie zarówno rolników, jak i odbiorców jest, aby jak najwięcej ziemniaków dostarczone do punktów skupu jeszcze do końca bm., zanim rozpocznie się październikowy „szczyt przewozów”.

Gminne spółdzielnie zamierzają zakupić ok. 690 tys. ton ziemniaków jadalnych, z czego znaczną część będą stanowiły jednolitoodmianowe w specjalnych opakowaniach. Ziemniaki te są przeznaczone przede wszystkim na zaopatrzenie ludności w dużych

ośrodkach przemysłowych, a głównie na Śląsku, w Łodzi, Warszawie i Krakowie.

## Sieradzka „Sira” nagrodzona w Poznaniu

W przededniu otwarcia VIII Targów Krajowych „Jesień 1961”, podano do wiadomości wyniki tradycyjnego konkursu towarów o wysokiej jakości i estetyce produkcji pod hasłem „Dobre - ładne - poszukiwane”.

W konkursie wzięło udział 237 producentów, w tym 123 z przemysłu kluczowego, którzy łącząc do oceny przedstawili 1.225 nowych artykułów przemysłowych i spożywczych.

Komisja konkursowa przyznała za wyróżnione artykuły ich twórcom 30 medali i 240 dyplomów. Ponadto cztery zakłady otrzymały nagrody pieniężne ministr. handlu wewnętrznego w wysokości 10 tys., a wśród nich Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego „Sira” w Sieradzu.

## Ci przewodnicy potrafią zainteresować turystów naszym miastem i okragiem



Bywało, że poziom przewodników oprowadzających wycieczki po Łodzi i województwie pozostawiał wiele do życzenia. Na szczęście należy to już do przeszłości. Obecnie Łódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki prowadzi akcję weryfikacji przewodników. Dotychczas zweryfikowano już większość około 40. Do tej liczby dojdzie jeszcze kilkunastu. Większość zweryfikowanych przewodników ma wykształcenie wyższe. Są wśród nich nauczyciele, inżynierowie, dwóch stomatologów. Mniej więcej czwarta część to kobiety. Żaden z przewodników nie ma wykształcenia niższego niż średnie.

Uroczystość wręczenia legitymacji przewodnikom uprawniającą do oprowadzania wycieczek po Łodzi i województwie czworu najbardziej cenionym działaczom turystyki: Halinie Karnkowskiej, Aleksandrowi Wojciecho wskiemu, Marianowi Krystianowi i Feliksowi Brysiowi (na zdjęciu). Otrzymał oni legitymacje z ręk przewodniczącego LKKFIT. Uroczystość miała charakter towarzyskiego spotkania przy kawie i upłynęła w bardzo miłej atmosferze przy pogawędze na tematy turystyczne. (K.A.S.)

## Kraju

### UROCZYSTOŚCI KU CZCI J. KOCHANOWSKIEGO

16 bm. rozpoczęły się w Czarnej, pow. Zwoleń dwudniowe uroczystości ku czci Jana Kochanowskiego. W pierwszym dniu odbyła się w dworcu zbudowanym w tej wsi na miejscu domu poety konferencja poświęcona życiu i twórczości Kochanowskiego, w której oprócz naukowców wzięli udział działacze kultury. Referat wygłosił m. in. prof. Julian Krzyżanowski.

### NOWOCZESNA POCZTA

Warszawa otrzyma wkrótce nową pocztę główną. Będzie to najnowocześniejsza placówka w kraju.

List wrzucony tutaj do skrzynki trafi bezpośrednio na transport, który skieruje go do rozdzielnicy. Stąd szybko zostanie wysłany w drogę do adresata. Podobny transporter pracować będzie w dziale telekomunikacji, co zezwoli na natychmiastowe przesyłanie tekstów depesz na dalekopisy.

Dział paczek wyposażony zostanie w specjalną wagę z odpowiednią skalą, umożliwiającą natychmiastowe odczytywanie wysokości opłat, w zależności od ciężaru paczki i strefy, do której jest ona wysyłana.

### 100 ROK ŻYCIA I 73 PRAKTYKI

W dniu 19 bm. jeden z najstarszych w kraju i w świecie lekarzy - dr Ignacy Bielecki z Rymanowa, rozpoczyna setny rok życia. Dr Bielecki wkrótce będzie obchodził także drugą, rzadką rocznicę - 73-letnią praktyki lekarskiej.

Mimo podeszłego wieku, dr Bielecki jest dobrze zorientowany we wszystkich najnowszym zdobyciach wiedzy medycznej, które szeroko stosuje w swej praktyce.

## Nasz komentarz

# Pierwsze kroki

Pierwszy krok na drodze do rokowań w sprawie Niemiec i Berlina został zrobiony. Rząd berliński wziął za słowo prezydenta Kennedy'ego, który w odpowiedzi na apel belgradzkiej konferencji państw niezaangażowanych wyraził gotowość przy okazji otwarcia XVI sesji ONZ - Nowym Jorku, wszczęcia przez stronę amerykańską wstępnych rozmów na ten temat.

W oficjalnym oświadczeniu radzieckiego MSZ podjęto te myśli już nazajutrz po wypowiedzi prezydenta USA. Minister Gromyko gotów jest rozpocząć odpowiednią wymianę zdań z amerykańskim sekretarzem stanu, Deanem Ruskim.

Są jeszcze inne okoliczności, które wskazują, że dalsze oświadczanie się z rokowaniami uznano również na Zachodzie za niemożliwe. Na zaproszenie premiera Chrusczewa udał się do Moskwy wicepremier i minister spraw zagranicznych Belgii - Paul Henri Spaak, który niewątpliwie zamierza tam podjąć temat niemiecki.

Będzie to, po moskiewskich rozmowach Chrusczewa z premierem włoskim Fanfaniem i berlińskiego, bezpośrednie spotkanie radzieckiego premiera z kierownictwem osobistością obozu NATO. Jak wiadomo, wymiana zdań pomiędzy Chrusczewem i Fanfaniem wyjaśniła wiele istotnych kwestii i sprawiła, że Włochy wystąpiły wobec swoich sojuszników w roli rzeczniaka konstruktywnych rozwiązań.

Obecne spotkanie moskiewskie zasługuje na szczególną uwagę ze względu na to, że Spaak przez szereg lat pełnił funkcję sekretarza generalnego NATO i był jej nieoficjalnym ideologiem. Jego wpływy w kręgach kierownictwa tej organizacji trwają bez wątpienia do dziś. Tym bardziej zwraca uwagę plan, z jakim wystąpił on obecnie - propozycja stworzenia stref ograniczonych zbrojeń - rzecz jasna, przede wszystkim w Europie środkowej.

Podobnej treści propozycje wysuwały państwa socjalistyczne, że przypomniły tylko polski plan Rapackiego. Nowe jest jednak to, że tak silnie zaangażowanemu w rozwój systemu zbrojeń NATO polityk podejmie tego rodzaju sugestie w momen-

cie napięcia wokół sprawy Niemiec i Berlina.

Jak wiadomo, Zachód został w sposób dostatecznie jasno zorientowany w intencjach i celach radzieckich propozycji, aby wystrzegać się nieopatrznych posunięć. Nie ma mowy o naruszeniu interesów mocarstw zachodnich, które usprawiedliwiają „najwyższe ryzyko”, do jakiego nawoływał Stany Zjednoczone Willi Brandt. Ale nie ma też żadnych podstaw do przypuszczenia, że manifestacje zbrojne Zachodu zdołają w jakikolwiek mierze zachwiać stanowiącą wolę ZSRR, aby sprawa Niemiec i Berlina uregulowana zgodnie z podstawowymi wymogami bezpieczeństwa w tym rejonie. Co jeszcze pozostaje w tej kwestii do wyjaśnienia - usłyszy Rusk z ust radzieckiego ministra spraw zagranicznych w bezpośredniej rozmowie.

gorzej jest natomiast z tym, jak sobie Zachód wyobraża rokowania - jeśli w ogóle posiada w tej mierze jakiegokolwiek zdanie.

„Wewnętrzne trudności alianckie przyszanajają chwilowo nawet radziecką presję na Berlin” - pisał niedawno „New York Times”. Trudności te dotyczą właśnie stanowiska, jakie zażądał wobec sprzecywnych postulatów radzieckich. Jak dotychczas, trudności te nie zostały pokonane.

Zeby rokować, nie można rzecz jasna z góry odrzucić wszelkiej możliwej zmiany istniejącego stanu rzeczy. Jeśli jednak Koła rządowe USA i Wielkiej Brytanii wykazują pewne zrozumienie dla tej podstawowej zasady wszelkich pertraktacji, to Niemcy zachodnie i Francja sprzeciwiają się jak najkategoryczniej wszelkim zmianom obecnego status quo.

Jest więc wątpliwe, czy na toczącej się obecnie w Waszyngtonie konferencji czterech zachodnich ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec uda się te sprzecznosci usunąć. W każdym razie opinia publiczna na Zachodzie zdaje sobie co najmniej raz lepiej sprawę z tego, że Zachód musi się uwolnić spod presji Bonn i pokonać irracjonalny upór Francji, aby w ogóle móc rokować.

W. B.

## ZMS o kulturze dla wszystkich

Wczorajsza I Wojewódzka Narada Aktywu Kulturalnego ZMS poświęcona była przedyskutowaniu zadań jakie w tym zakresie stoją przed organizacją w związku z nadchodzącym sezonem jesienno-zimowym, który jak wiadomo szczególnie sprzyja działalności kulturalnej. W referacie wygłoszonym przez sekretarza KW ZMS - Jadwigę Pilińską oraz w dyskusji i podjętej na koniec uchwały, szczególnie wiele miejsca poświęcono problemowi koordynacji programów i środków zarówno ze strony ZMS jak i innych organizacji oraz instytucji zajmujących się krzewieniem kultury masowej. Bowiem ankietą przeprowadzoną w naszym wojewód-

twie przez KW ZMS wykazała, że w zakresie czytelnictwa literatury pięknej, ogólna wartościowa szturm teatralnych i filmów - nie dzieje się najlepiej, że ciągle jeszcze najpopularniejsze są „kryminały” i tzw. melodramaty.

Mówiono również wiele na temat udziału młodego aktywu kulturalnego w pracach komitetu kultury wszystkich szczebli oraz społecznych rad działających przy poszczególnych placówkach. W naradzie uczestniczył m. in. sekretarz KW PZPR Jerzy Muszyński, przewodnik Kom. Kultury WRN - Jolanta Sulaj, kier. Wydz. Kult. WRN - Urbański i sekretarz KW ZMS - Jerzy Łazarz.

19 - 23 IX

## Program Telewizji

(PROGRAM NA NIEDZIELĘ I PONIEDZIAŁEK PODAJEMY NA STR. 5).

### WTOREK - 19. IX.

- 17.30 Program dnia (L)
- 17.35 „15-letni kapitan” - film fab. prod. radz. dla dzieci (W)
- 18.55 Program P. I. „400 megawatów” (K)
- 19.30 Dziennik TV (W)
- 19.50 „Bitwa o szczyt” - film fab. prod. francuskiej (W)
- 21.25 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Anglia-ZSRR (Londyn)
- 21.55 Ostatnie wiadomości (W)

### ŚRODA - 20. IX.

- 16.40 Program dnia (L)
- 16.45 Program dla dzieci - „Zrobimy to sami”, „Guzik i petelka” (W)
- 17.10 Klub Myszki Miki (W)
- 17.35 „Dziewczyna i gołębki” - Jaroslawa Iwaszkiewicza - widowisko TV dla młodzieży (W)
- 18.55 Wszelchnia TV - program z cyklu „Człowiek i jego dzieło” pt. „Maria Curie Skłodowska” (L, ogólnop.)
- 19.30 Dziennik TV (W)
- 20.00 Kółko i krzyżyk - teleturniej (W)
- 20.30 Peryskop (W)
- 21.00 Program P. I „Zamierzenia na rok przyszły” (L)
- 21.25 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Anglia-ZSRR (Londyn)
- 21.55 Z cyklu „Janusz Korczak dla dorosłych” (W)
- 22.10 Ostatnie wiadomości (W)

### CZWARTEK - 21. IX.

- 16.55 Program dnia (L)
- 17.00 „Kolorowa oktadka” - program dla dzieci (L)
- 17.15 Program dla dzieci: „Młodzieżowa kronika filmowa”

- 17.50 „Wywiad z ciekawym człowiekiem” (W)
- 17.50 Na półkach księgarskich (W)
- 18.00 Program z cyklu „O wsi dla wszystkich” (Kraków) (W)
- 18.35 Telewizyjny magazyn wojskowy (W)
- 19.05 Porozmawiajmy (W)
- 19.30 Dziennik TV (W)
- 20.00 Nie tylko dla pań magazyn (W)
- 20.30 „Widmo” film fab. prod. franc. doz. od lat 16 (W)
- 22.00 Ostatnie wiadomości.

### PIĄTEK - 22. IX.

- 16.45 Program dnia (L)
- 16.50 „Spojrzenia i opinie” (L)
- 17.20 Reportaż z jesiennych targów w Poznaniu (P)
- 17.50 „Kowboyskie zawody juniorów” - film z serialu „Mój koń” (W)
- 18.25 Młodzieżowy program publicystyczny (K)
- 18.55 Wszelchnia TV - III program z cyklu „Afryka” (W)
- 19.30 Dziennik TV (W)
- 20.00 „Historia fryzjera Vasco” - sztuka Georgesa Schehade - Transmisja z Teatru Współczesnego (W)
- 22.30 Ostatnie wiadomości (L)

### SOBOTA - 23. IX.

- 17.10 Program dnia (L)
- 17.15 „Czy znasz ten film?” - telekonkurs dla młodzieży (W)
- 18.45 Paragraf i fajka (W)
- 19.00 Ogólnopolski program tygodnia (W)
- 19.30 Dziennik TV (W)
- 20.00 Pegaz (W)
- 20.30 „Tancerz na manewrach” - film fab. prod. USA (W)
- 22.00 PKF (W)
- 22.10 Ostatnie wiadomości (W)
- 22.20 „Wiedeński flakrem” - program rozrywkowy z cyklu „Raz, dwa, trzy” (W)

W piątek, dnia 15 września 1961 roku zmarł w wieku lat 66

S. + P.

## Stefan Siewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 września z kaplicy cmentarza św. Józefa, przy ul. Ogrodowej, o godz. 17. Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w kościele parafialnym św. Anny, przy ul. Wandy, 1. X. br. o godz. 10. Pogrzeżeni w głębokim smutku

15602-G ZONA, MATKA SIOSTRA I BRACIA.

# Mordercy w sędziowskich togach

25 sierpnia 1939 r., a więc na kilka dni przed agresją Hitlera na Polskę, posterunek polskiej straży granicznej pod dowództwem porucznika Władysława Bekierskiego, zatrzymał Hugona Teschendorfa i Kurta Husarkę — podejrzanych o uprawianie antypolskiej propagandy. Tego samego dnia obaj zatrzymani z braku dowodów winy, zostali z aresztu zwolnieni.

stał przed Sądem Specjalnym w Łodzi, oskarżony o kradzież 4 kur. Oskarżenie wnosil

## PROKURATOR SOMMER,

dziś pierwszy prokurator sądu w Düsseldorfie. Urbanika uznano „jako niebezpiecznego przestępcę” i skazano na śmierć. Prokurator Sądu Specjalnego w Poznaniu

## FRITZ,

któremu terytorialnie podlegał sąd łódzki, w piśmie nr 143 K - 2/1280 do Ministerstwa Sprawiedliwości wypowiedział się przeciwko ulaskawieniu skazańca, wobec czego w dniu 5 lipca 1943 r. wyrok wykonano.

Fritz jest dziś nadprokuratorem we Frankfurcie nad Menem.

Władysław Znaniecki, ur. 3 lipca 1898 r. w Toruniu i tam zamieszkały, w latach 1936-1938, tłumaczył z pism niemieckich: „Das Deutschtum in Polen” i „Der Deutsche im Osten”, artykuły wymierzone przeciwko interesom Polski, a następnie je publikował, ostrzegając przed groźbą niemieckiej agresji.

2 lutego 1943 r. stanął za to przed Sądem Ludowym, któremu przewodniczył



Władysław Znaniecki — „Jako polski patriota oddał się w służbę swej ojczyzny”. „Powieszenie trwało 15 sekund i przebiegło bez przeszkód...”

12 grudnia 1941 r. por. Bekierski stanął przed Sądem Specjalnym w Grudziądzu (Nr sprawy: 5 Sd. KLS 61/41 - A. K. 103/41) oskarżony o „ciężkie naruszenie honoru dwu Niemców, przeciw którym wystąpił z fanatyczną nienawiścią”.

Nie pomogły wyjaśnienia oskarżonego, że spełniał jedynie swój obowiązek, wynikający z zajmowanego stanowiska i że ostatecznie zatrzymanych Niemców z aresztu zwolniono. Wyrok brzmiał — kara śmierci. Wydał go

## DR BULL

— dziś sędzia Sądu Krajowego w Hamburgu.

Ow oburzający wyrok był nawet dla hitlerowskiego Ministerstwa Sprawiedliwości zbyt surowy, wobec czego karę śmierci zamieniono Bekierskiemu na 10 lat obozu karnego. Ale to już nie zastęga dr Bulla.

19 października 1943 r. stanął przed Sądem Ludowym były sierżant armii polskiej, Paweł Fronczyk, ur. 1 stycznia 1904 r. w Lubiecku, zam. w Sowiecach, pow. Tarnowskie Góry. Akt oskarżenia (sprawa nr 11 J 193/40 g-4 L 161/42) zarzucał mu, że wstąpiwszy ochotniczo do wojska naruszył tym „bezpieczeństwo Rzeczy i potrzeby obronne niemieckiego narodu”. Za tę „zbrodnię” skazano go na śmierć. Wyrok wykonano 22 listopada 1943 r. Autorem jego był

## DR EISERT

— dziś dyrektor Sądu Krajowego w Würzburgu.

Stanisław Urbanik, rodem z Pabianic, miał 83 lata, gdy

Zaledwie przed kilku dniami pisaliśmy o zbrodniarzach wojennych, którzy w togach sędziów i prokuratorów zajmują obecnie eksponowane stanowiska w zachodniemieckim wymiarze sprawiedliwości, a dziś ponownie wracamy do tego tematu. Otrzymałszy bowiem nowe dowody zbrodni hitlerowskich prawników, którzy pod troskliwą opieką Adenauera nadal sądzą i oskarżają w sądach NRF.

Wracamy i niejednokrotnie wracając będziemy do tych spraw. Po to, aby zbrodnie nie poszły w zapomnienie, aby mordercy nie czuli się zbyt bezpieczni. Wierzymy bowiem, że nadejdzie czas, gdy dosięgnie ich ręka sprawiedliwości.

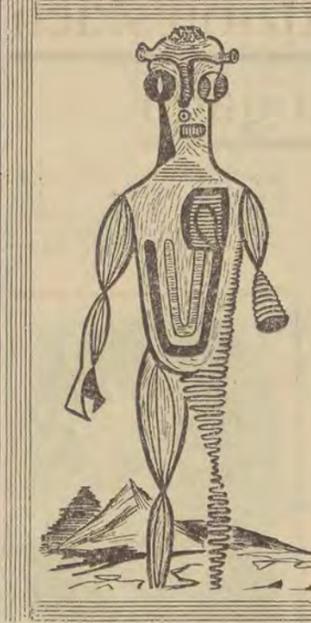
## Wywiady

### „Panoramy”

# „Dark Glory”

W ubiegłym sezonie Teatr Powszechny wystawił sztukę — poruszającą aktualną problematykę młodzieżową — pt. „Pokój pełen dymu”. Łódzkiego artysty teatralnego Karola Obidniaka. Obecnie Teatr Jaracza wystawia nową jego sztukę „Dark Glory” (Ciemna chwala).

Akcja jej rozgrywa się w Ameryce, a raczej na Pacyfiku, na małym stateczku, którym płynię garska ludzi, pragnących znaleźć szczęście na odludnej wyspie. W momencie, kiedy dobijają oni do



jej brzegu, dowiadują się, że właśnie na wyspie tej odbył się na wybuch bomby atomowej...

— Czym tłumaczy pan chęć ucieczki bohaterów jego sztuki od rzeczywistości? — za pytujemy Karola Obidniaka.

— Biedem, który tkwi... w nich samych.

— Przepraszam, co nazywa pan biedem?

— Coś, co przeszkadza nam w osiągnięciu celu. Coś, co klóci nas z otoczeniem, co nie pozwala nam przystosować się do warunków, wśród których żyjemy.

— Zatem interesuje pana nie tyle walka człowieka z otoczeniem, ile raczej jego lamanie się z sobą samym.

— Właśnie! Zwłaszcza, że walka ta obfituje w rozliczne powikłania, albowiem ów błąd jest składnikiem naszego charakteru, przeciwieństwo zaś jego nie zawsze wydaje się nam możliwe. Dlatego też często zdarza się, że człowiek zmęczony walką gotów jest uznać swój błąd za... cnotę. I to właśnie nieporozumienie tkwi podskórnie w moich dramatach.

— Czy nie patrzy pan na ludzi i ich zmagania zbyt pesymistycznie?

— Ustalmy najpierw kto jest optymistą, a kto pesymistą.

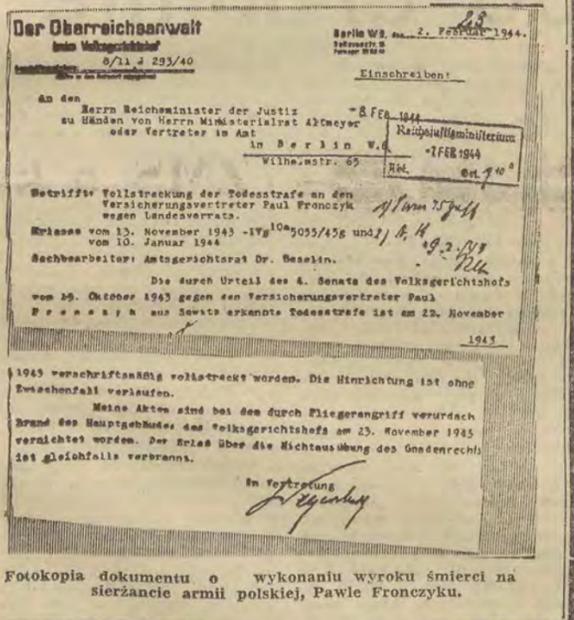
— A jak pan definiuje to?

— Optymistą umiera zażywszy czaj ze słowami „Nareszcie zaczęło żyć”, pesymistą zaś: „Teraz dopiero zacznie się koszmarny...”

— Jeszcze moment, a ugrzęźniemy w metafizyce. Wróćmy więc do zasadniczego tematu. Ile napisał pan już sztuk?

— Siedem. „Dark Glory” jest moją sztuką ostatnią. Piątą z kolei „Barmanka” i ukończony niedawno „Przemysłownik” czekają na realizację. Ale wolę przed czasem nie uprzedzać faktów.

Rozmawiał: M. J.



Fotokopia dokumentu o wykonaniu wyroku śmierci na sierżancie armii polskiej, Pawle Fronczyk.

## DR GRENDL

— obecnie sędzia Sądu Krajowego w Celle. W akcie oskarżenia czytamy, że „oskarżony, jako polski patriota oddał się na usługi swej ojczyzny, czym dopuścił się zdrady wobec Rzeczy” (!). Skazano go na śmierć.

„Kara śmierci wykonana została 12 kwietnia 1943 r. Powieszenie skazańca trwało 15 sekund i przebiegło bez...” (Dalszy ciąg na str. 4)

# „Chodzi kominiarz po drabinie”

Otóż, moi kochani, trzeba spojrzeć wreszcie prawdzie w oczy i powiedzieć sobie uczciwie, że zima jest już za pasem. W związku z tym trzeba jak najszybciej pomyśleć, kto jeszcze tego nie uczynił, o zakupie węgla — bo nie wszyscy przecież mają kaloryfery — a zresztą nie ma to jak ogień wesoło trzaskający w piecu podczas mroźnej doby.

Zeby jednak ogień mógł wesoło trzaskać trzeba również pomyśleć o tzw. „cugu”. Aby zaś był dobry cug musi być dobry komin — bez szpar, pęknięć i... nadmiaru sadzy.

Zawód kominiarza jest niezwykle atrakcyjny dla tych, którzy znają go z opowiadań, a szczególnie dla dzieci. — Kim chcesz być Jasiu? — pyta mama stroskana o los pociechy. A macec odpowiada z entuzjazmem: — Będzie kominiarzem!!! Co roztropniejsi rodzice zabezpieczają się przed taką ewentualnością w dość prymitywny sposób: po prostu straszą dzieci kominiarzem. Co nie zawsze odnosi pozytywny skutek, ponieważ powszechnie wiadomo, że kominiarze bardzo lubią dzieci.

Sprawa w ogóle nie jest taka prosta. Dla niezorientowanych kominiarz jest tylko czarny. Natomiast wnikliwi obserwatorzy natychmiast spostrzegą, że kominiarz wyróżnia się strojem: na głowie ma specjalną czapkę

(Dalszy ciąg na str. 4)

# Problemy „nie z tej ziemi”

Kosmonautyka, w stopniu znacznie silniejszym od innych dyscyplin wiedzy, zapładnia wyobraźnię, rozszerza horyzonty myślenia, następcza nowe problemy. Należy do nich również problem życia na innych światach: dróg, jakimi mogli potoczyć się tam jego rozwój, prowadząc do powstania form najwyższych, obdarzonych inteligencją.

Na wstępie trzeba podkreślić, kwestie życia pozaziemskiego nie są już dziś bynajmniej obiektem fantastycznych spekulacji. Wechodzą one w zakres zainteresowań nauk ścisłych, takich jak fizyka atmosfery, astronomia i astrofizyka, biologia, medycyna, biochemia i wiele innych.

W fakt istnienia życia na innych światach trudno dziś wątpić. Jego powstanie wydaje się sprawą równie naturalną, co konieczną, i tak zwyczajną, jak wiele innych fizykochemicznych procesów we wszechświecie.

## O PILOTACH LATAJĄCYCH TALERZY ... I NADMIARZE WYOBRAŹNI

Co wiemy dziś o inteligentnych mieszkańcach innych światów? Literatura fantastyczna zwykła przedstawiać ich — owych „pilotów latających talerzy” — jako istoty o licznych głębkich kończynach, z czulkami anten radiowych na głowie... Czy nie ponosi nas nadmiar wyobraźni?

Zdecydowanie twierdzącej odpowiedzi na to pytanie udziela jeden z najwybitniejszych antropologów amerykańskich: prof. William Howells. Jego zdaniem, mówiąc o istotach pozaziemskich, należałoby znacznie silniej oprzeć się na wnioskach naukowych, wysuniętych z naszych własnych, ziemskich doświadczeń.

Punktem wyjściowym rozważań prof. Howellsa jest fakt, że chodzi o istoty myślące, inteligentne. „Przez to same zakładamy, że mają one cechy ludzkie: wytworzyły kulturę opartą na wzajemnym komunikowaniu się, na wspólnym wytwarzaniu dóbr. Inaczej — nie ma mowy o inteligencji!”

Mamy więc istoty inteligentne, zamieszkujące inną planetę podobną do Ziemi, wzajemnie komunikujące się ze sobą i wspólnie produkujące dobra materialne. „Czy istoty te będą podobne do nas? Przypuszczam, że tak” — twierdzi prof. Howells.

„Moga oczywiście istnieć pewne różnice... Istoty te muszą jednak poruszać się bez przeszkód w swym otoczeniu, swobodnie działać. Nie mogą być nieruchome, jak np. drzewa. Muszą — podobnie jak my — być obdarzone swobodą ruchów, być samowystarczalne i w jakis sposób pobierać oraz przetwarzać energię”. Wymaga to odpowiedniej struktury całego organizmu i jego systemu nerwowego, funkcjonującego zapewne za pośrednictwem bodźców elektrycznych. Wymaga to wewnętrznej „płynnej” transportu energii, jaki może zapewnić system podobny do naszego systemu krwionośnego.

## „MRÓWKOPODOBNE” CZY CZŁEKOKSZTAŁNE?

Opierając się na obserwacjach ziemskiego świata istot żywych, możemy z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć — pisze prof. Howells, — że istoty z innych światów mają również z jednej strony głowę, a z drugiej część ogonową. Ich organy zmysłowe zlokalizowane są tam, gdzie mogą funkcjonować w sposób najbardziej skuteczny. Centralny ośrodek nerwowy musi być tak umiejscowiony, by droga impulsów nerwowych, płynących do niego i od niego, była możliwie krótka. Możemy więc przyjąć, że istoty pozaziemskie mają również „głowie”.

Istnieje wiele przyczyn świadczących, że kształtem nie przypominają one owadów. Nasze mrówki czy pszczoły wytworzyły wprawdzie bardzo skomplikowany system współpracy, oparty jednak na instynkcie, nie zaś myśli, inteligencji. Istoty inteligentne musiały już w wczesnym etapie ewolucji pójść inną drogą, wytworzyć system nerwowy bardziej złożony, mózg zdolny do samodzielnego myślenia. Taki mózg musiał rosnąć, rozwijać się objętościowo. Musiał stworzyć jakas bryłę, umiejscowioną właśnie w „głowie”.

Mamy więc istotę obdarzoną słowem — pisze prof. Howells. — Możemy również przyjąć, że żyje ona na lądzie. Zarówno komunikowanie się ze sobą, jak swobodna aktywność i wzięcie sa bowiem na lądzie niż w wodzie. Jeśli chodzi zaś o powietrze, obserwacje naszych ptaków świadczy, że nie jest ono idealnym ośrodkiem rozwoju inteligencji i świadomej działalności. Rozwój mózgu ptaśnego podporządkowany jest przede wszystkim konieczności koordynacji ruchów przy lataniu.

Istota żyjąca na lądzie musi mieć nie tylko głowę, ale i członki. Musi mieć przede wszystkim ręce. Jeśli jest istotą myślącą. Cała nasza ewolucja wskazuje, że warunkiem powstania gatunku ludzkiego, homo sapiens, było wyswobodzenie rąk, którymi można było pracować. Bez rąk nie ma mowy o wielkim i chłonnym mózgu.”

Następne ważne pytanie: czy istoty z innych światów podobnie jak my, mają pozycję stojącą? Wiemy, dlaczego ma ją człowiek. Nie było po prostu innego wyboru, jeśli miał uwolnić ręce.

Czy mieszkańcy innych światów są od nas dużo więksi? „Trudno to sobie wyobrazić — pisze prof. Howells. — Dużo większe stworzenie musi mieć potężne, silne i grube nogi dla utrzymania masy ciała. Można więc przyjąć, że aktywne i inteligentne istoty z innych planet nie są olbrzymami, a nie należą do istot dwunożnych. Jeśli natomiast mają więcej nóg, mogą być znacznie więksi od nas, zachowując przy tym inteligencję i zdolność ruchów...”

„Na podstawie dostępnych przesłanek nauki możemy przypuszczać, że ludzkość reprezentowana przez mieszkańców Ziemi jest zupełnie niezłym modelem dla mieszkańców innych dalekich światów” — pisze prof. Howells. Podobne przypuszczenia wyrażają dziś coraz częściej inni uczeni. Eten wyobrażania sobie mieszkańców inteligentnych innych światów jako „mrówkopodobnych” — mamy już raczej za sobą...

Opracował: mgr R. GERDO

DODATEK NIEODZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”  
 Łódź, 17. IX. 1961 r. Nr 29 (389)

# PANORAMA



# Mordercy w sędziowskich togach

(Dokończenie ze str. 3)  
przeszkód" — tej treści: mel-dunek wpłynął następnie do hitlerowskiego ministra sprawiedliwości.

\* \* \*

Brak miejsca nie pozwala nam, niestety, opublikować pełnej listy zbrodniarzy w togach, których liczba sięgają 1155 urzędujących obecnie w NRF sędziów i prokuratorów. Komitet do spraw Jedności Niemiec, mający siedzibę w NRD udowodnił im łącznie 3891 wyroków śmierci, wydanych w okresie

wojny w Niemczech i w krajach okupowanych, na podstawie hitlerowskich ustaw.

Niezależnie od tego szereg związków, jak Socjalistyczny Związek Niemieckich Studentów, Związek Ofiar Faszyzmu, rodziny pomordowanych w NRF i wybitny pisarz zachodnoniemiecki Josef P. Krause przedłożyli władzom bońskiemu dokumenty przeciwko 345 „krwawym sędziom”, domagające się odwołania ich ze stanowisk i wywołania procesów sądowych.

Zamiast tego jednak Bonn podjęło decyzję, która określa na jest w światowych sterach

prawniczych, jako nie mający precedensu skandal. 16 lipca bieżącego roku Bundestag uchwalił ustawę, zgodnie z którą byli hitlerowscy sędzi-



Dr. Johann Peter Hucklenbroch, obecny przewodniczący Sądu Krajowego w Wupertalu. Hucklenbroch posłał na szafot i na szubienicę ponad stu obywateli polskich. Jego „zasługi” wysoko ocenili przewodniczący sądu, pisząc o nim: „...Będąc od roku sędzią, a od niedawna wice-przewodniczącym Sądu Specjalnego w Poznaniu, dr Hucklenbroch dzięki dużemu doświadczeniu w skomplikowanych sprawach politycznych przeciwko Polakom, stał się niezbędny dla tutejszego sądu”.

wie i prokuratorzy, zatrudnieni w zachodnoniemieckim wymiarze sprawiedliwości zostali całkowicie zrehabilitowani!

A więc żadnego z nich nie wolno w NRF już pociągnąć do odpowiedzialności karnej, żadnego zwolnić z urzędu. Ich zbrodnie zostały im nie tylko darowane, ale znalazły zrozumienie, a może nawet aprobę na najwyższym szczeblu.

J. BIN.



Karl Bömmels — obecnie prezydent senatu Sądu Krajowego w Saarbrücken, wstąpił do NSDAP w 1933 r., otrzymując legitymację partijną nr 2683120. Tuż po agresji na Polskę przybył do Poznania jako współorganizator hitlerowskiego sądownictwa. Już po roku, jako wybitny „zasłużony”, obejmując stanowisko przewodniczącego Sądu Krajowego. Udowodniono mu dotychczas 26 wyroków śmierci, które wydał osobiście. Do tego docho-dzi niezliczona ilość wyroków, które akceptował i zatwierdzał z racji zajmowanego stanowiska.

Młośnicy wielkiej poezji, to znaczy wszyscy, którym sprawy ogólnoludzkiej kultury i sztuki nie są obojętne, z prawdziwą satysfakcją wezmą do ręki powieść biograficzną J. Tynianowa — „Puszkina” i pogrążą się „po użyty” w tej

bardzo atrakcyjnej lekturze. Naawisko Tynianowa znane jest polskim czytelnikom z dwóch jego dawniej u nas wydanych powieści biograficznych: „Kuchla” i „Nazyw Mochtar”. Pierwsza z nich opowiada o życiu koleje dekabrysty Kuchelbeckera, kolegi Puszkina z carsko-siolskiego liceum; druga — poświęcona jest osobie Aleksandra Gribojedowa, wybitnego pisarza rosyjskiego z początków XIX stulecia, autora klasycznej komedii: „Mądremu biada”.

Powieść o Puszkynie jest dziełem zakrojonym na szeroką skalę. Inicjując je autor w 1933 r. pisał: „Powieść obejmuje całe życie wielkiego poety, od chwili jego urodzenia. Nawet śmierć jego nie wyczerpie tematu”... Istotnie, jest to temat prawdziwie fascynujący, o którym Maksym Gorki wyraził się nierdy tymi słowami: „Dla historjki literatury nie istnieje temat bardziej

\*) Jurij Tynianow „Puszkina”. Powieść. Przetłóżył: Czesław Jastrzębiec-Kozłowski (cz. I i II) i Krystyna Latoniowa. — Warszawa, PIW. 1961, str. 636; cena zł 35.



szkła w możliwie najpełniejszym świetle. Wy pada tylko szczerze żalować, że przedwcześnie śmierć (1943 r.) nie pozwoliła Tynianowowi do prowadzić powieści o Puszkynie do ostatecznego końca. Bądź co bądź, to co zdażył napisać, liczy z górą 600 stron druku i obejmuje dzieciństwo poety, jego pobyt w liceum carsko-siolskim i pierwsze lata po ukończeniu tej szkoły, aż do momentu zesłania Puszkina na pułk Rosji. Tym, którzy chcieliby kontynuować tę barwną opowieść już nie z pomocą

Tynianowa, lecz innego kompetentnego autora, mogą polecić: K. Paustowskiego — „Nas współczesny”, utwor „Zywiec” Puszkina, oraz L. Grossmana — „Śmierć poety”, doskonała powieść, opisująca ostatnie lata życia Puszkina i jego tragiczny zgon. Te dwie pozycje mogą w danym razie doskonale spełnić rolę uzupełniającą.

Nieprzeciętne zalety książki Tynianowa o największym poecie rosyjskim polegają nie tylko na tym, że

ponadto — co najmniej istotne — narracja Tynianowa daje nam bardzo dokładne pojęcie o „stylu życia” różnych warstw i środowisk ówczesnego społeczeństwa rosyjskiego — od cara i jego dworu począwszy, aż do tych ongi najniższych szczebli drabiny społecznej. Jakże to bogaty i wielobarwny splot faktów, relacji, pojęć, wyobrażeń!

Warto zaznaczyć, że dzięki długoletnim i mozolnym badaniom źródeł archiwalnych, pamiętników, korespondencji itp. Tynianow mógł wydobyc na światło dzienne mnóstwo nieznanych przedtem historycznych i obyczajowych detali, dotyczących zarówno samego Puszkina, jak i przedstawicieli tych kręgów społecznych, w których poeta w dzieciństwie i młodości wyostrzał się obracał. Nie będzie tu podawał przykładowych — jeśli tak rzecz można — rewelacji. Uwaga czytelnika z pewnością nie raz poczuje się nim zaciekawiony i zaskoczony. Takie właśnie niespodzianki i literacko-biograficzne rewelacje są jednym z „nadprogramowych” atutów tej bardzo interesującej książki.

Znaliśmy ona — co stwierdzam z przyjemnością — dobrych i sumiennych tłumaczy na język polski w osobach Cz. Jastrzębiec-Kozłowski i K. Latoniowej. A staranny przekład — jak wiadomo — wymaga zawsze smaku i atrakcyjności przetłumaczonego dzieła. B. D.

# „Chodzi kominiarz po drabinie”

(Dokończenie ze str. 3)

żółty „kępki” od czasu gdy wymarła tradycja noszenia cylindrów, ubranie ich stanowi mundur kominiarzki, całosć opięta jest pasem głównym z szeroka, błyszcząca klamra. To jeszcze nie są narzędzia. Przecież najważniejsze są narzędzia. Bez nich kominiarz jest do słownia jak bez reki.

A więc liną kominiarzka wraz z przycepioną do niej kutłą o wadze od 1—2 kg oraz szrotką lub jak nazywają inni — gwiazdą, następnie tzw. żelazo ramienne, którym można zeskrobywać twardsze partie sadzy, ale równocześnie otwierać zasuwę, podnosić płyty żeliwne, a wreszcie spuszczać po nim linę do komina chroniąc ją przed tarciem o jego brzeg. Nie będnym tu już wspominać o takich ważnych „drobiazgach”, jak przewybieczka, miotła, worek na sadze (w żadnym wypadku nie służy on do zabierania nawet najtwardszej niegrzeźnych dzieci), czy wreszcie o wielu innych narzędziach, które musi często nosić ze sobą kominiarz, a w każdym razie powinien umieć się nimi posługiwać.

W tej chwili zdobycie zawodu kominiarza jest sto sunkowo proste. Kurey, podgrzeźnik itp. otwierają tu drogę niemal każdemu, kto polubi ten zawód, nie boi się

przeźreni i ma sporo talentów akrobatycznych. A dawniej? Dawniej czeladnik kominiarzki, gdy chciał zdobyć dyplom, musiał umieć własnoręcznie układać młotem z brzoźni, znać wiele wzorów do wiązania lin (zupelnie jak marynarz) no i oczywiście, znać tajniki zawodu, a także szereg przepisów. Mistrz musiał (podobnie jak dziś) umieć do wszystkiego w stopniu doskonałym, a ponadto umieć czytać rysunki budowlane.

Praca jest ciężka. W Łodzi każdy z 72 „urzędujących” kominiarzy czyści przeciętnie 300 przewodów kominowych i nie daj Boże, aby spotkał stara kobietę wychodząc rano do pracy. Wszystko wtedy na nic — cały dzień zepsuty... A już prawdziwą plagą kominiarzkiego zawodu stanowią... kawki. Rezolutne te i skądinąd sympatyczne ptaki bardzo lubią zakładać gniazda w kominach. Najpierw, od dołu, budują coś w rodzaju tamy, aby uchronić zasadnicze gniazdo, położone nieco wyżej, od ewentualnego spalania. Potrafią przy tym często kilka dni obserwować upatrzone komin, zanim stwierdzą, że na dacie się do osiedlenia. Do gniazda, które jest często umieszczone dość głęboko, scho dza tylem, bo przewód jest przecież wąski. Mnóstwo z nimi kłopotu i nieraz trzeba kuć z boku otwory, aby oczyścić komin, w którym po letniej przerwie zaczęło nagle źle ciągnąć.

Ale szczególnie wiele zmar-twień przysparzają kominiarzom ludzie. Stare łódzkie budownictwo nie osłabło się przed tzw. „zębami czasu”. Za gęszczeniem mieszkań powoduje, że wbrew przepisom, do jednego przewodu podłącza się 2, 3, a nawet więcej pieców. Lokatorom na dolnych pię-

trach przestaje się wtedy dobrze palić, zwalają winę na kominarzy itd., itp. Zapominają, o nieświadomi, że nie kominarz tu winien, ale ich „własna nieznanomość” podstawowych zasad warunkujących istnienie dobrego „cugu”. Teraz, u progu zimy, poradmy się kominiarza, co zrobić, by w piecu dobrze się paliło i... zaufajmy mu, bo prawie połowa łódzkich kominarzy posiada dyplomy mistrzowskie, zaś pozostali to czeladnicy lub tzw. przyczeni do zawodu, posiadający wieloletnią praktykę.

Warto przy tym pamiętać, że zawód ten jest tak stary, jak... komin. Te zaś zaczęto budować już w IV wieku naszej ery. Początkowo były (1 m x 1 m) i one szerokie niskie. Dopiero w XII — XIII wieku w Rosji zaczęło budować je w postaci wąskich rur — w kształcie podobnym do dzisiejszego. W Niemczech nazwa „rosyjski komin” używana jest nawet współcześnie.

Wł ogień, były „rominy”, był i... dym — to jasne. W walce zadymieniem miast angielski król Wilhelm Zdobywca wydał w 1088 roku zarządzenie zabraniające... palenia węgłem. Jeszcze w XVI wieku królowa Elżbieta utrzymywała w mocy to zarządzenie. Tak więc tylko w okresie tzw. kuranych chat, kiedy to dym wysto-

wał się kłódy mu się podobalo, nie było kominarzy. Jakże to więc stary zawód. W Łodzi przed wojną w echu kominarzy znajdowała się skrzynia, w której przechowywano stare dokumenty. Co się z nią stało w czasie okupacji, nie wiadomo.

Stary zawód, owiany urokiem romantyzmu, a przy tym zawód ginący. Elek-trociepłownie, cłagi ciepłone i inne nowoczesne wynalazki skazują go na naturalną śmierć. Już za kilkadziesiąt lat, gdy zniknie w naszym mieście większość kominów, gdy Łódź przestanie być zady-miona, zniknie z naszych ulic charakterystyczna czarna sylwetka człowieka, który dba o „cug” w naszym piecu, przynosi szczęście i wraz ze Strażą Pożarną chroni nas od kłóski „czerwonego kura”. J. P.



FELKS BABOL

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 220 (4606)

# ZIADACZE Ziemi

Brzmi to nieprawdopodobnie, a jednak... na naszej kuli ziemskiej są jeszcze takie okazy, gdzie ludzie, nie mogąc zdobyć żywności pochodzenia roślinnego czy zwierzęcego, zaspokajają głód różnymi gatunkami... ziemi.

O tym zjawisku geografii do nosili swego czasu w raportach tacy podróżnicy - naukowcy, jak np.: Humboldt, Valmont de Bomare, Lescheuault de la Tour, Bonpland, czy ojciec Kircher - a jak potwierdzają najnowsze badania, geografia istnieje i dziś jeszcze.

Ludzie z plemienia Guaranów w Brazylii i z plemienia Otomaków w Wenezueli w okresach głodu żywią się niemal wyłącznie twardą gliną, czerpaną z dna wybrzeży rzek Orinoko i Meta. Głina ta o żółtym zabarwieniu zawiera pewien procent tlenku żelaza. Wspomniani wyżej Indianie formują z tej gliny kulki wielkości litewskich koldunów, a następnie prażą je na wolnym ogniu dopóki nie przybiorą koloru czerwonego, po czym spożywają je po uprzednim zwilżeniu. Podobnie - jak zasygnalizował ostatnio francuski badacz Crevaux - przyrządzają „kulkę z gliny” Indianie ze szczytu Rukujanów w Gujanie.

Żółtawa glina, zwana „cahouac”, nie gardzą także niektórzy szepczy muzykanci w Gwinei, natomiast - jak to potwierdza uczonego francuski Vauquelin - ludność Nowej Kaledonii, nekana głodem, spożywa placki z talku, zawierającego spory procent miedzi.

Na wyspie Jawie, w szczególności w okolicach Snarangu i Surabaja, ludzie chętnie spożywają ciastka, zrobione ze specjalnej gliny - ciastka te zresztą uważają za wielki przysmak kobiety ciężarne.

W Afryce zachodniej za szczególnie pożywną uważa się ziemię, przerobioną przez termity, a w Laosie namul rzeźny, pachnący rybami.

Pliniusz Starszy wspomina w swych pracach, że ludność wiejska, zamieszkała pomiędzy Pouzoles i Neapolem, do gotowania ziarna orkiszu dodawała sporą dawkę kredy, a winogrodnicy greccy z okolic Zante zaprawiali wino gipsem. Jeszcze niedawno temu niektórzy górnicy w Turyni chętnie smarowali chleb za-

miast masłem „tukiem skalnym”, zwanym po niemiecku „Steinmark”, czyli rodzajem gliny osadzającej się na skałach. „Tuk skalny”, zbierany z łupków aluiniowych, zjadali również ze smakiem autochtoni Kamezaki.

Podczas I wojny światowej wielu żołnierzy francuskich, przebywając tygodniami w okopach, ratowało się przed dyzenterią... gliną, dodawaną do musztardy. A sławny pisarz francuski Teofil Gautier podpatrzył kilku hiszpańskich grandów, jak z największą rozkoszą chrupali krusze skorpury „bucaros”, czyli glinianych amfor, używanych do przechowywania wina.

Wg. „La Vie et le Monde” C. M.

# M O D A

## jesień-zima 61



Tak pięknie zapowiadają się wreszcie - rozczarował nas w ostatnich dniach zupełnie. Brak słońca i chłód nasuwają nieco melancholijne myśli o jesieni i zimie... przypominając zarazem o ciepłych okryciach. Szczególnie od wiosny moda nie pozostawia żadnych karkołomnych kroków. Kolekcja jesień-zima - przynosi ustalenie zapowiadającej się wczesną wiosną linię. Modna sylwetka kobieca jest lekka, miękko zarysowana, młodzieńcza. Wśród płaszczy jesień-zimowych wyróżniamy kilka typów. A więc można sobie dobrać odpowiedni do swojej sylwetki.

Prosty lub trochę rozszerzony ku dołowi. Rękawy kimonowe, nisko wszyte. Szal znowu zdobył prawo obywatelstwa. A więc zamiast kołnierza - duży szal z tej samej tkaniny, futra lub dzianiny, ewentualnie odstawia plisa przy szyi zakończona wianem.

Płaszcz rozszerzony od pach, o linii trapezu, poprzeczne cięcia.

Redingot, często rozszerzony dołem godetami, jedno- lub dwurzędowy, zapinany z boku.

Płaszcz dużym zmianom. Prosty z rozcięciami w dole. Kołnierz niewielki, klasyczny lub też szal. Pasek wiązany. Kieszenie nakładane lub ciete. Grube stebnowania. Futra zbliżone są do futra do płaszczy, proste lub o linii trapezu, często bez kołnierza, a podwyższoną nieco szyją, plisą lub kapturem, z tyłu paska.

Przy futrach krótkowłosych

dużo wykończoną skórą, zamszem i dzianiną. Modne tkaniny płaszczy: gładkie z płasko leżącym, połyskliwym włosiem, przebarwione tweedy, kraty i gładkie flausze.

KOLORYZACJA: brzyzy idące w kierunku czerwieni, kolor wiśni do odcieni fioletów, zgniaty zieleń do odcieni musztardy oraz zimne, pawie zieleń.

HELENA URBANOWICZ

## Ze świata filmu



Partnerek Maurice Chevalier w nowym realizowanym w Anglii filmie Walta Disneya „The Castaways” („Wyrzutki”) jest młoda gwiazdka Hayley Mills. Film jest adaptacją powieści Jules Verne'a. Fot. - CAF

## Elektryczne

Pewien optyk japoński skonstruował okulary, które dostarczają światła w ciemności za pomocą małych źródeł elektrycznych, umieszczonych dookoła szkieł.

## okulary

Przed wyjazdem do Czechosłowacji długo szukałem na polskich mapach miasteczka Hronow i nie znalazłem. Ale kiedy w samolocie do Prahy zapytałem pierwszego spotkanego Czecha o Hronów przymrużył oko, usmiechnął się i zapytał: pan pewnie na festiwal? A tak, oświadczyłem zaskoczony i z kolei zapytałem go po czym szanowny, że celem mojej podróży jest udział w festiwalu. Mój rozmówca powiedział, że o tej porze do tego miasta nikt w innej sprawie nie jedzie, a następnie „wyspiewał” mi wszystko co wie o Hronowie. Tak więc powiedział mi, że jest pięknie położony i że leży na południowym zboczu Sudec, tuż przy polskiej granicy, że liczy 10.000 mieszkańców, że w tym miasteczku urodził się jeden z najwybitniejszych pisarzy czeskich Alojz Jirasek i że dlatego mówi się powszechnie o Hronowie jako o Hronowie Jiraska.

Jeszcze za życia Alojzego Jiraska w roku 1928 położono w Hronowie kamień węgielny pod wspólny teatr, który miał pomieścić prowadzący już w owym czasie żywą działalność teatr amatorski. Wielki pisarz i ojciec tamtejszego zespołu teatralnego, Alojz Jirasek, ożarcia teatru już nie doczekał. Zmarł w roku 1930. Docenili zasług Jiraska wzięczeni hronowianie i uczynili wszystko, aby w rocznicę jego śmierci otworzyć teatr i zorganizować w Hronowie pierwszy powiatowy przegląd amatorskich zespołów teatralnych. Od tego czasu o roku, z wyjątkiem okupacji, odbywał się festiwal amatorskich zespołów teatralnych, przekształcony w roku 1934 z imprezy powiatowej na ogólnoczechosłowacką.

Do Hronowa zjeżdżają każdego roku najlepsze zespoły, które zwycięsko przeszły eliminacje powiatowe, wojewódzkie i międzywojewódzkie. Wraz z zespołami do Hronowa zaproszeni są najwybitniejsi aktorzy i reżyserzy teatrów zawodowych, krytycy teatralni, pracownicy naukowej Wydziału Teatru Czechosłowackiej Akademii Nauk, profesorowie wyższych szkół teatralnych, instruktorzy, reżyserzy, i działacze amatorskiego teatru. W br. gronie ta powiększona o 8 delegacji zagranicznych, liczyła w sumie 450 osób. Jak wyglądał dzień festiwalowy? Każdego

dnia wieczorem jeden z zespołów przedstawiał swój dorobek sceniczny najpierw dla społeczeństwa Hronowa, a następnie dla zaproszonych delegatów krajowych i zagranicznych. Przed i po przedstawieniu zespół brał udział w dyskusjach indywidualnych. Następnego dnia, rano, toczyła się zawsze dyskusja w czterech grupach - reżyserów, aktorów, krytyków i scenografów, później zaś odbywało się plenarne posiedzenie delegatów poświęcone wynikom dyskusji w grupach. W czterech wypadkach na plenarnych posiedzeniach wygłoszone referaty o znaczeniu ogólnym. Na jednym z takich posiedzeń delegat Polski złożył informację o amatorskim teatrze w Polsce.

Obrazy w grupach i plenarne to zasadniczy sens festiwalu. Nic też dziwnego, że jeden z jego uczestników powie-

## Hronów Alojzego Jiraska

dział, że festiwal w Hronowie, to uniwersyteł amatorskiego teatru. Warto pomysleć o podobnym festiwalu w Polsce.

Amatorski teatr w Czechosłowacji ma bardzo bogatą tradycję, sięgającą 150 lat. Należy on do najpopularniejszych dziedzin kultury. Amatorskich zespołów teatralnych Czechosłowacji liczy 12.000. Jakże więc są dalsze perspektywy tych zespołów - oto pytanie, które bardzo często stawiano w Hronowie. Śmiało były odpowiedzi organizatorów festiwalu. Przyszłość amatorskiego teatru leży w łączeniu go z teatrem zawodowym. Przewiduje się systematyczne usuwanie różnic między teatrem amatorskim a zawodowym w oparciu o stałą troskę aktorów, reżyserów i scenografów teatrów zawodowych w zakresie poziomu artystycznego teatrów amatorskich.

W tym celu już dziś nie mówi się ani

o odrębnym repertuarze amatorskiego teatru, ani o zbiegu innych środków scenicznych dla niego. Oglądałem co prawda spektakle w opracowaniu zakładów, a więc najczęściej miejskich amatorskich zespołów teatralnych, ale forma wystawienia poszczególnych sztuk do złudzenia przypomina teatr zawodowy. Jestem przekonany, że niejednemu nasz państwowy teatr objadłowy nie operuje takimi środkami scenicznymi (np. filmem) jak to udało się amatorskiemu zespołowi teatralnemu występującym w Hronowie.

Taka sytuacja w amatorskim teatrze Czechosłowackim wynika z jednej strony z zamożności zespołów, a z drugiej strony z bardzo żywej i twórczej współpracy konkretnych teatrów zawodowych z amatorskimi. Przy teatrach zawodowych powołuje się w Czechosłowacji studia teatralne dla amatorów. Ponadto przewiduje się w najbliższym czasie powoływanie przy szkołach muzycznych, których sieć w Czechosłowacji jest bardzo rozbudowana, ludowych szkół teatralnych, które systematycznie kształcić będą aktorów, reżyserów i scenografów amatorskiego teatru.

Jeżeli chodzi o repertuar amatorskiego teatru, to kładzie się tu główny nacisk na wystawianie, obok sztuk współczesnych, postępowych sztuk klasycznych, zwłaszcza Czechosłowackich. Nasz sąsiad wyraźnie grawituje ku uwspółcześnianiu zarówno samej interpretacji klasycznych sztuk jak i ich wykonania. W naszej sytuacji, kiedy amatorski teatr rozwija się zasadniczo na wsi i w innych warunkach, funkcje jego mają nieco inny sens i zasięg. Nam chodzi nie o to, aby amatorski zespół nie powtarzał teatru zawodowego, bo tego nigdy dobrze nie uczyni, ale wyszukiwał te obszary działania, których nie obejmuje teatr zawodowy, i bezpośrednio zaspokajał potrzeby środowiska, rozbudzał jego zainteresowania teatralne, uczył patrzeć na teatr zawodowy, teatralny program telewizyjny, uczył słuchać teatralnego programu radiowego. Niemniej śmiało poglądy przyjaciele czeskich są bardzo interesujące i niektóre formy tej pracy z amatorskimi teatrami, jak chociażby współpraca teatrów zawodowych z amatorskimi, są do przyjęcia już dziś w naszych warunkach.

mgr A. WŁODARCZYK

## Radio i telewizja

### NIEDZIELA, 17 WRZEŚNIA

#### PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka poranna. 9.00 Wiadomości. 9.05 Fala 56. 9.20 Antonio Vivaldi: Koncert skrzypcowy d-moll. 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci bajka pt. „Jak się kociak malować uczył?”. 10.20 Muzyka dla wszystkich. 11.37 „To nie automaty” - fel. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu: „Plamy na mapie”. 12.20 Gra Polska Kapela p.d. F. Dzierżanowskiego. 12.35 „Zielony Magazyn”. 13.10 Koncert życzeń. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 „Jarmark cudów” nr 26. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydatków międzynarodowych. 16.30 Radiowy Teatr Młodych. 7.13 wyzwa pomocy” słuch. 17.30 Muzyka taneczna. - wyniki regionalnych gier liczbowych, wyniki najciekawszych imprez sportowych. 18.00 (L) Reportaż z młodzieżowego meczu lekkoatletycznego NRF - Polska. 18.15 D. c. muzyki tanecznej. 19.05 „Zespół Dziewiątki”. 19.25 Muzyka taneczna. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Odc. pow. radiowej „Matysławowie”. 21.00 Rewia polskich zespołów orkiestr tanecznych. 22.00 Gra orkiestra taneczna. PR. 22.40 Dialog o poezji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert wieczorny.

#### PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Radio-problemy”. 8.50 Muzyka organowa. 9.30 Koncert życzeń. 10.30 Moskwa z melodią i piosenką słuch. polskim. 11.00 Barwne melodie. 11.20 „Zespół Dziewiątki”. 11.40 Słuchamy muzyki ludowej. 11.55 Wyniki losowania „Kukuleczki”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 „Bitwa o czas” słuch. 14.00 Audycja literacka. 14.30 Muzyka taneczna. 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Panna starościana wychodzi za mąż”. 15.45 Piosenki dla zakochanych. 16.00 Audycja literacka. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Publicystyka międzynarodowa. 17.15 Gra orkiestra taneczna Ray Anthony. 17.30 Zgaduj zagadka nr 70. 19.00 Studio współczesne - „Pięć telefonów” słuch. 19.40 Muzyka rozrywkowa. 20.00 Rewia piosenek. 20.30 Słynne orkiestry rozrywkowe. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.17 Wiadomości sportowe. 21.20 Gra Poznańska 15 Radiowa. 21.40 Muzyka taneczna. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 „Ze świata opery” aud. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

#### TELEWIZJA

11.05 Program dnia (L) 11.10 Kronika Filmowa Ziemi Łódzkiej (L) 11.30 Sprawozdanie z motorowych mistrzostw Polski (W) 13.00 „Muzyka dla ciebie” - poranek muzyczny (Poznań) 13.40 Film z serialu Disneyland (W) 14.30 Niedziela dla przedszkolaków: „Co słonko widziało” wg M. Konopnickiej (W) 15.50 „Szerokie drogi” - teleturniej (L - ogólnop.) 16.50 35 minut piosenki (W) 17.25 Sprawozdanie sportowe i PKF (Kraków) 18.45 Estrada poetycka: „Don Juan” - G. Byrona (Kat.) 19.30 Dziennik telewizyjny (W) 20.15 „Portier z Lazurowego Wybrzeża” - film fab. prod. franc. od 18 lat (W) 21.45 Niedziela sportowa (W).

#### PONIEDZIAŁEK, 18 WRZEŚNIA

#### PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 „Porady praktyczne dla kobiet”. 9.00 Aud. dla klas I i II

pt. „Zgadywanki - malowanki”. 9.20 Koncert Małej Ork. Rozgł. Śląskiej PR. 10.00 Recenzja książki B. Czarneckiego pt. „Fall Woiss”. 10.15 Koncert muzyki dawnej. 11.00 Aud. dla klasy VII pt. „Chochlik w studio”. 11.20 Nad pięknym modrym Dunajem. 11.37 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Różny kwadrans. 12.30 Radioreklama. 12.45 Na włoską nutę. 13.00 Aud. dla klas III i IV pt. „Gdy piosenka towarzyszy”. 13.20 Muzyka operowa. 14.00 Z cyklu: „Basnie i gadki ludowe”. 14.30 Kontrasty muzyczne. 15.00 Komunikat o stanie wód i wiadomości. 15.06 Program dnia. 15.10 „U przyjaciół”. 15.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.00 Chwila muzyki. 16.05 Radiowy poradnik językowy. 16.15 Radioproblemy. 16.30 Koncert ork. i chóru PR w Krakowie. 17.00 Wiadomości. 17.05 Aud. dla młodzieży - słuch. pt. „Siedemnaście wiosna”. 18.00 Uniwersytet Radiowy. 18.10 „Komu bije dzwony” - odc. 30. 18.30 Radioreklama. 18.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 18.50 Fr. Liszt - Rapsodia hiszpańska. 19.05 „Śpiewamy pieśni i piosenki”. 19.30 Reportaż literacki. 19.50 Melodie taneczne. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Spiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. 20.45 „Naukowe - rolnikom”. 21.00 Słynne ork. rozrywkowe. 21.45 Wiersze Małgorzaty Hiller. 22.00 Muzyka taneczna. 22.34 L. van Beethoven - VI Sonata skrzypcowa A-dur op. 30 nr 1. 23.00 Ostatnie wiadomości.

#### PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Muzyka poranna. 8.50 Koncert solistów. 9.20 Wianki melodi rozrywkowych. 9.40 „W 60 minut dookoła świata”. 10.40 „Z warsztatu pisarza - Flora Bieńkowska”. 11.00 Utwory symfoniczne. 11.30 Fala 56. 11.45 Na gitarze gra Anders Segovia. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 Audycja dla wsi. 12.55 Informacje dnia. 13.00 Przerwa. 14.00 Audycja literacka. 14.15 Muzyka taneczna. 14.45 „Ludwik Waryński” - pogad. 15.00 J. S. Bach - Partita B-dur. 15.17 Melodie rozrywkowe. 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Warszawski kominiarczyk”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Omdwienie programów. 16.10 Gra zespół pk. Mikołajczyka. 16.30 „Muzyka opowiada” - aud. sl. muz. 16.45 „Mail hochszaplerzy” - reportaż. 17.00 „Calendarijum Kultury” aud. sl. muz. 17.30 Łódzki dziennik radiowy. 17.45 Aud. literacka. 18.00 Muzyka rozrywkowa. 18.05 (L) Koncert rozrywkowy. 18.30 Wiadomości. 18.35 Problemy ekonomiczne. 18.50 Melodie taneczne. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Mosaika melodii rozrywkowych. 20.00 W Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień - 1961”. 20.30 Z kraju i ze świata. 21.10 D. c. koncertu. 21.50 Melodie taneczne. 22.00 „Nadzwyczajni” - fragm. 22.30 Muzyka taneczna. 22.50 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

#### TELEWIZJA

17.00 Program dnia (L. lok.) 17.05 Program dla dzieci starszych i młodzieży „Grunwald 1960” - rep. fil. (W) 17.40 Program publ. „W Dąbrowie rosnie osiedle” (L. lok.) 17.55 „Kino krótkich filmów” (W) 18.30 „Eureka” (W) 19.00 Występ Zespołu Chińskiego Centralnego Teatru i Baletu (W). W przerwie około godziny 30 Dziennik telewizyjny (W) 21.15 Ostatnie wiadomości (W).

☆ Kultura ☆ Higiena  
☆ Estetyka...  
W Szczecinie tak -  
A w Łodzi?



Prowadzona przez „Dziennik Łódzki” akcja na rzecz poprawy warunków pracy robotników, w tym podniesienia estetyki odzieży roboczej, zatacza coraz szersze kręgi. W czerwcu opublikowaliśmy wywiad z ministrem przemysłu lekkiego — E. Stawńskim, w którym kierownik resortu zapowiedział koordynację tej akcji oraz pomoc dla zakładów pracujących zmienić stare wzory odzieży roboczej na nowe, estetyczne, bardziej odpowiadające nowym warunkom pracy.

Mimo tych pomyslnych horoskopów, w Łodzi wciąż jeszcze akcja „Kultura, higiena, estetyka” napotyka na duże trudności. A tymczasem w Szczecińskiej Fabryce Motocykli „Junak” już coś się w tej sprawie zaczęło robić.

Na zdjęciu widzimy właśnie robotników „Junaka” w nowych, estetycznych strojach roboczych uzupełnionych zgrabną czapką ochronną z emblematem fabryki. Brawo, szczecińscy! A co na to Łódź? (wy.)

## Jak najszerze upowszechnienie kultury

### O najbliższych zadaniach rozmawiamy z nowym kier. Wydziału Kultury Stefanem Wojciechowskim

Po 7 latach pracy, dotychczasowy kierownik Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi Ryszard Stefańczyk opuszcza swoje stanowisko, ażeby poświęcić się studiom specjalistycznym. W związku z tym w dniu wczorajszym otrzymał on Odznakę Honorową miasta Łodzi, a minister kultury i sztuki nadał mu list z podziękowaniem za jego dotychczasową działalność.

Ryszard Stefańczyk pracował w okresie nietłumionym, bo w okresie wprowadzenia decentralizacji. Za jego czasów moc-

niej zapulsoowało w Łodzi życie kulturalne, poprawiły się warunki materialne i lokalowe zawodowych placówek oświatowo-kulturalnych. Łódź wzbogaciła się wieloma cennymi obiektami jak: pomnik Kościuszki, czy Mauzoleum na Radogoszczu. Przebudowano gmach Teatru Powszechnego i Nowego, wyremontowano scenę i widownię Teatru Jaracza. Powstały dwa nowe muzea — Muzeum Ruchów Rewolucyjnych i Włókiennictwa.

Miejsce jego jako kierownika Wydziału Kultury Prezydium RN m. Łodzi obejmuje Stefan Wojciechowski. Jest to postać popularna i dobrze znana łodzianom. Jako wieloletni działacz oświatowy i kulturalny w naszym mieście, Stefan Wojciechowski był ostatnio dyrektorem Łódzkiego Domu Kultury, który jest dziś w Polsce czulową placówką kulturalną tego typu.

W związku z objęciem stanowiska kierownika Wydziału Kultury, poprosiliśmy Stefana Wojciechowskiego o krótki wywiad dla „Dziennika Łódzkiego”. Oto co nam powiedział.

— Kontynuować będę dotychczasową politykę Wydziału Kultury w zakresie upowszechnienia. Myślę, że trzeba będzie zwrócić szczególną uwagę na peryferie naszego miasta, ażeby istotnie upowszechnić tam kulturę wśród najszerzych mas naszego społeczeństwa, m. in. poprzez propagowanie czytelnictwa, ruchu amatorskiego, różnych form oświatowych oraz budownictwo placówek kulturalnych.

Trzeba będzie poświęcić wiele uwagi wielkim inwestycjom kontynuowanym w tej chwili m. in. ukończeniu gmachu

Operetki przy ul. Północnej, oraz oddaniu jak najszybciej reprezentacyjnego Teatru Narodowego przy Placu Dąbrowskiego.

Trzeba będzie również zageścić — i to znacznie — sieć bibliotek rejonowych i dać im jak najbardziej nowoczesne urządzenia. Sadzę, że należałoby również z troską się o wygląd estetyczny gmachu LDK przy ul. Traugutta tak ażeby nie szeptali, ale stał się ozdobą naszego miasta.

Oczywiście nadal opiekować się będziemy teatrami, muzeami i wszelkimi placówkami upowszechnienia kultury, stwarzając im jak najdogodniejsze warunki pracy.

Mówię ogólnie, bo trudno mi w tej chwili sprecyzować całością planów działalności Wydziału Kultury, ponieważ za poznaję się dopiero z mechanizmem jego pracy.

Nowemu kierownikowi Wydziału Kultury i jego współpracownikom życzymy jak najlepszych osiągnięć w pięknym dziele upowszechnienia kultury w naszym mieście.



Przy NTU

303-04

Rozmowy

O  
lecznictwie

CZWARTKOWE SPOTKANIE PRZY NTU 303-04 PRZEBIEG CIO POD ZNAKIEM ROZMÓW O LECZNICTWIE. NA PYTANIA CZYTELNIKÓW ODPOWIADAŁ BOWIEM KIEROWNIK WYDZIAŁU ZDROWIA PREZ. RN M. ŁODZI — DR JANUSZ INDULSKI. NAJWIĘCEJ OSÓB PORUSZYŁO W CZASIE SPOTKANIA RÓŻNE PROBLEMY LECZNICTWA OTWARTEGO.

PONIŻEJ RELACJONUJEMY W SKRÓCIE PRZEBIEG SPOTKANIA.

Tu Indulski...  
— Dzień dobry, panie doktorze. Aby trafić do lekarza, trzeba dwa razy chodzić do poradni — rano, by zgłosić wizytę i potem do lekarza. Rejestratorki bowiem nie chcą przyjmować zgłoszeń przez telefon.

— Nie mają racji. Obowiązuje zarządzenie Wydziału Zdrowia z 1959 r., że należy przyjmować zgłoszenia również telefonicznie.

— I jeszcze jedna uwaga! By nazwiska rejestratorów były wymieniane w okienku.

— Zupełnie słuszna uwaga. Po starzym się dopinawać, by zarządzenie Wydz. Zdrowia w tej sprawie było przestrzegane.

— Na Zubardziu lecznictwo jest bardzo rozbitne. Kiedy powstanie jeden ośrodek zdrowia w tej dzielnicy?

— W tym roku nie. Zamierzamy utworzyć ośrodek zdrowia dla Zubardzia w roku przyszłym. Obecnie mieszkańcy muszą chodzić do lekarzy rzeczywiście dość daleko. Bolejemy wspólnie z mieszkańcami Zubardzia nad tym i chcemy tę sprawę jak najszybciej rozwiązać.

— Czy będzie dalej utrzymany system wyciągania rano numerków?

— Systemu wydawania numerków oficjalnie nie ma. Szereg poradni pracuje już beznumerkowo. Polega to na tym, że od godz. 7 przyjmowane są zgłoszenia pacjentów w nieograniczonej ilości. Przyjmowanie zgłoszeń zostaje przerwane na pół godziny przed zakończeniem przyjęcia przez danego lekarza. A lekarz sam decyduje czy wszystkich pacjentów może przyjąć tego dnia, czy też niekierownik wyznaczy wizytę w dniu następnym. Jeśli chodzi o pozostałe poradnie — to będziemy się starać wyegzekwować honorowanie naszych zarządzeń.

— Dzwonię w sprawie rejoni-zacji. Pracuję do godz. 15 — a mój lekarz przyjmuje rano. Czy trzeba koniecznie zwalniać się z pracy, by trafić do lekarza?

— Pan poruszył bardzo delikatną sprawę rejoni-zacji. Rejoni-zacja była wprowadzona na przesłankach bardzo słusznych, trudno jednak, by od razu działała idealnie. Idealnie jest, by lekarz częściej godzin przyjęcia miał przed południem i część po południu. Na razie te innowacje mamy zamiar wprowadzić tylko na Widzewie, brak nam bowiem lekarzy. Rozwiązujemy więc chwilowo sprawę w ten sposób, że w każdej poradni dwa rejonowi współpracują z sobą, przy czym lekarz z jednego rejonu przyjmuje przed południem, a drugi po południu. Czasami to może „nie zagrać”, ale staramy się w miarę możliwości eliminować konieczność zwalniania się pacjentów z pracy.

— Czy nie mogłoby być tak, by ubezpieczeni mieli numerki i wybierali sobie lekarza? Tak jest bodaj w jakimś kraju demokracji ludowej.

— Tego systemu w krajach demokracji ludowej już nie ma. Zresztą nie zdążył on u nas w Łodzi egzaminu, powstałby tylko chaos. 98,7 proc. mieszkańców naszego miasta jest przeciętnie ubezpieczonych, organizacja służby zdrowia musi odpowiadać warunkom i wymogom tej powszechności.

— Czy nie można by wydawać numerków do neurologa przed godzinami przyjęcia lekarza?

— Ma pan rację. Jeśli chodzi o neurologów (których mamy mało) — to tak zrobimy, jeśli chodzi o pozostałych lekarzy — wydawanie numerków w ogóle nie ma uzasadnienia.

— Kiedy Wydz. Zdrowia wprowadzi wreszcie wybór lekarza?

— Z przykrością muszę Pana rozczarować. Nie przewidujemy w ogóle wprowadzenia wyboru lekarza jeśli chodzi o lecznictwo podstawowe. Natomiast jeśli chodzi o lekarzy specjalistów — to można go sobie wybrać, z tym jednak, by potem konsekwentnie się u niego leczyc.

— To nie jest dla mnie przekonujące. Bo w Warszawie istnieje prawo wyboru lekarza.

— Pan się myli, wprowadzono je tylko w formie eksperymentu — w jednej dzielnicy — w śródmieściu. Ja oświadcza nie jestem do tego eksperymentu przekonany. Pojęcie dobrego i złego lekarza jest bardzo względne, często uważa się za dobrego lekarza tego, który przepisuje „dobre leki”, wystawia długie zwolnienia itp. A rejoni-zacja pomoże nam usprawnić świadczenie pomocy lekarskiej: chodzi o to, by lekarz znał każdy dom, każdą klatkę schodową, środowisko, warunki sanitarne.

### Ciekawa inicjatywa budowlanych

Rada Zakładowa LPBM nr 3 organizuje w najbliższych dniach w swojej świetlicy przy ul. Krzyżowej 5 ciekawą imprezę — „Mały Festiwal Filmów Polskich”. W dniach od 18 do 24 bm. codziennie o godz. 19 wyświetlany będzie jeden z filmów z repertuaru trwającego obecnie FFP. Mały Festiwal zostanie zainaugurowany w poniedziałek o godz. 18 spotkaniem z oficerem WP — uczestnikiem kampanii 1939 r. i wyświetleniem filmu „Wrzesień 1939”.

### Klub Kobiet zaprasza

KLUB KOBIECZNY zawiadamia, że w dniu 18. IX, br. o godz. 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego LK przy ul. A. Struga 1, odbędzie się prelekcja Ośrodka Gospodarstwa Domowego na temat: „Warzywa i owoce, ich rola w żywieniu, oraz sposoby przechowywania”.

PKO  
książeczka  
TWÓJ PRZYJACIEL

### Gratulujemy Basi...



Barbara Kwiatkowska — Lass otrzymuje Srebrną Włóczkę Bifla z ręką Rodolfo Crociami, nestora dziennikarzy włoskich, którzy przyznali jej nagrodę Basi za filmy z jej udziałem, wyświetlane we Włoszech. Fot. CAF

### Na urlop, na grzybobranie

★ Do Spały od 18 bm.  
★ W październiku gdzie kto chce

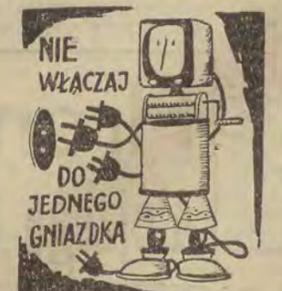
Biuro Skierowań FWP w Łodzi otrzymało dodatkowe skierowania na wczasy do Spały. Zwolnienicy Piłicy i spańskich lasów, którzy nie mogli wyjechać do ulubionej miejscowości, mają więc szansę spędzić piękny urlop jesienny na grzybobraniu. Wczasy są dwutygodniowe i dziesięciodniowe. Turnusy rozpoczynają się 15, 19, 20, 21 i 22 bm.

Urlopowicze, którzy wybierają się na wczasy w końcu września lub w październiku, mają do wyboru wszystkie miejscowości w kraju. Zdanych ograniczeń nie ma. Gdzie kto chce — może jechać. Wyboru dokonuje się w Biurze Skierowań FWP.

### Uwaga, pszczelarze

Związek Pszczelarzy w Łodzi podaje do wiadomości pszczelarzy, że posiada przydział cukru do podkarmiania pszczoł na zimę.

Zainteresowani winni zgłaszać się w lokalu Związku przy ul. Narutowicza nr 59 i p. (lokal Związku Kółek Rolniczych) w dniach 18, 19 i 20 bm. w godz. od 16 do 18.



### Próby wypadły pomyślnie!

Pracownice Zakładów Przem. Bawełnianego im. 1 Maja

### już noszą obuwie zapobiegające płaskostopiu

W OSTATNIACH DNIACH SIERNIA ZAKŁADY PRZEM. BAW. IM. 1 MAJA OTRZYMAŁY PIĘĆ PAR OBUWIA PROFILAKTYCZNEGO ZAPOBIEGAJĄCEGO PŁASKOSTOPIU.

Modele wykonane przez laboratorium zakładów w Chelmku



Pięta lekko opuszczona, wewnętrzna strona podniesiona — oto ukryte cechy leczniczego obuwia profilaktycznego, niedostrzegalne właściwie dla laika. Poza tym pantofle cechuje lekkość i elegancja. Jeszcze kilka miesięcy, a tradycyjne bambosze rozklepane, brzydkie i deformujące stopy, znikną z nog pracowników hal fabrycznych.

są różne: jedne mają wyższe, inne niższe obcasy, różne są też skłębienia, kapy i fasony. Na pozór niczym nie różnią się od fasonów zwykłych pantofli z tym, że część z nich na pewno dystansuje przeważnie brzydkie gdynki.

Ta pierwsza para obuwia wywołała — jak mówi jedna z posiadaczek próbnej pary — Bożena Wójcikowska — duży szum. Każda pracownica chciała mieć takie pantofle. Wyjaśniono jednak, że na razie pracownice będą się dzielić tymi parami wymieniając je między sobą po używaniu przez kilka tygodni. Ta próba ma wykazać komu jaki fason odpowiada najbardziej. Będzie to wskazówka dla laboratorium w Chelmku do produkcji poszczególnych typów w większych ilościach. Pierwsze fasony próbne przeznaczono dla kobiet o niewielkim spłaszczeniu stopy. Mają one zapobiegać dalszemu spłaszczeniu, które może wywoływać ból. Opinie o profilaktycznych pantoflach wyrażała nie tylko ich tymczasowe właścicielki lecz także mistrzowie obserwujący pracę kobiet. Stwierdzono, że kobiety, które noszą te pantofle podczas pracy (po pracy zostawiają je w przechowalni w mistrza) nie odczuwają zmęczenia nog, a wierzchołkiem bólu, który odczuwały nie nosząc obuwia profilaktycznego. Wszystkie uwagi o przydatności obuwia notowane są skrupulatnie w kartotece dokumentacyjnej każdej pary. Uwagi te będą brane pod uwagę przy produkcji dalszych par już na stały użytek codzienny.

Innowacja  
w Wydz. Zdrowia  
381-96  
do dyspozycji  
łodziaków

Podczas spotkania przy NTU 303-04 uzgodniliśmy z dr. Indulskim, że poczynają już od przyszłego tygodnia w poniedziałki będzie czynny w Wydz. Zdrowia Prez. RN m. Łodzi dyżurny telefon.

Tak więc, w każdy poniedziałek w godz. 17-19 można dzwonić pod nr 381-96. W tych godzinach udzielone będą telefoniczne informacje i wyjaśnienia oraz przyjmowane skargi i zażalenia kierownik Wydz. Zdrowia lub jego zastępca. (gr)

które powiększać się będzie systematycznie. Przeznaczono na ten cel 17 tysięcy złotych. Obuwie profilaktyczne — jak zapowiada dyr. zakładów Szadkowskiego — otrzymają także młode uczennice szkoły przyzakładowej. W ten sposób dziewczęta w wieku 14-16 lat zabezpieczone będą przed ewentualnym spłaszczeniem stopy.

Należy się spodziewać, że ogólnie zainteresowanie, jakie wywołane zostało inicjatywą Zakładów 1 Maja w całym przemysle bawełnianym, przejdzie wkrótce w szerokie naśladownictwo. Dyrektor Szadkowskiego został poproszony o podzielenie się doświadczeniami w tym zakresie na kolegium dyrektorów przemysłu bawełnianego, które odbędzie się w przyszłym miesiącu. (zt)

### Na łódzkich ekranach

● „Milczące ślady” ● „Przeciwno bogom”  
● „Dwie twarze agenta K”

Po nieco trudniejszych i z pewną nieściągniętością, dwóch ostatnich premierach Festiwalu Filmów Polskich — „Samsonie” i „Drozdzie na zachód” otrzymamy w nadchodzącym tygodniu dalsze dwie pozycje polskie lepszego gatunku.

W Środę, w „Bałtyku” odbędzie się premiera „MILCZĄCE ŚLADY” reż. Z. Kuźmińskiego. Jest to dramat sensacyjny o wyraźnych znamionach westernu z tym, że realizacja jest całkowicie polska. Film opowiada historię wykrzyka działającej tuż

po wojnie, na obszarze Pienin, bandy „Pioruna”.

W „Polonii” w najbliższy czwartek zobaczymy kolejną, szóstą już premierę Festiwalu — „PRZECIWNIE BOGOM” reż. H. Drapelii, twórcy „Historii jednego myśliciela”. I tym razem mamy do czynienia z filmem o tematyce lotniczej. Jednak miejsce bitewnych zmagaj tu konfliktu natury psychologicznej. Oto kpt. Doron ratuje się skokiem spa dochronomym, a jego samolot ulega rozbiciu. Czy miał do tego prawo, czy nie stęchował? Zasadniczą tezę filmu jest reha-

bilitacja zdrowego rozsądku przed niepotrzebną brawurą.

Jedyna „poza festiwalową” premiera tygodnia jest film czeski „DWIE TWARZE AGENTA K.” grany już od platku w „Wolności”. To dramat sensacyjny, którego treścią są losy zbiegłego do Niemiec zachodnich i zwerbowanego do służby szpiegowskiej Frantiska Krala. Ten główny watek akcji rozwija się na tle środowiska (rodzinnego i społecznego), w którym agent Kral nie znajduje poparcia.

**CECH RZEMIOSŁ WŁÓKIENNICZYCH**

w Łodzi, zawiadania, że po przerwie urlopowej wznowia wieczory dyskusyjne dla krawców. Pierwszy wieczór odbędzie się w poniedziałek 18 września br. o godz. 19. 15521-G

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**NIERUCHOMOŚCI**  
OGRODNICTWO około 1,5 ha w Łodzi (5 minut od tramwaju) sprzedam. Oferty pisemne „15457” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15467  
DOMEK jednorodzinny sprzedam. Ul. Kwarcowa 60 (Doly) godz. 15-18. 15439/15448

**MOTOCYKLE** „M-72”, „BMW R-12” sprzedam. Ul. Bankowa 29, Chojny. „SYRENA” — dobra, niedrogo do sprzedania. Kilińskiego 18-1. 15444  
„WARTBURG” 57 sprzedam. Sterlinga 7 po godz. 15. 15438  
**SAMOCHÓD** „Warszawa” sprzedam. Drzewnowska 72 m. 17. 15385  
„WARSZAWĘ” sprzedam tanio. Wieluń, Kopernika 5. 15475

**PLACE**, domki, wille, gospodarstwa najlepiej kupić i sprzedać można w Sp-ni „Czystość” Główna 11, tel. 230-47, gdyż my udzielamy informacji czy nieruchomości jaką chcesz kupić nie jest zagrożona. 4226 K  
**DOM** wylączony spod kwatunku Łódź-Górna sprzedam. 2 mieszkania wolne. Oferty pisemne „15287” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15337  
**DOM** jednorodzinny murywany sprzedam. Lask, Górna 36. 15327

**ZGUBY**

15 WRZESNIA 1961 r. godz. 13.40 w Łodzi, na ul. Targowej zgubiono worek z 10.45 przedzą 30 proc. i dwoma swetrami (nie wykończonymi). Uczelnego, strażak zwrócić. Znalazcę proszę o zwrócić: Łódź, Pieprzowa 21-8, Stefania Ruda. Równocześnie kierować „Skody” — świadka wypadku proszę o skontaktowanie się.

**Samochody-motocykle**

**SAMOCHÓD** „Chevrolet Belly” De Lux sprzedam. Parking, ul. Zielona 7.

**Wkrótce na ekranach kin!**



**»MILCZĄCE ŚLADY«**

**NAJLEPSZY POLSKI FILM**  
sensacyjno - kryminalny  
Reżyseria: Z. Kuźmiński  
W ROLACH GŁÓWNYCH:  
J. Nowak,  
J. Nalberczak,  
L. Wojciechowski,  
J. Traczykówna,  
B. Horawianka,  
W. Skoczylas.

**SPRZEDAŻ**

**PIANINA**, fortepiany — strol, remontuje St. Kulesza Łódź, ul. 22 Lipca 13 tel. 350-83. 15020  
**KOLDRY** francuskie, welniane, pilnie sprzedam. Leczcza, Ozorkowskie Przedmieście 7 m. 3.  
**KROSNÓ** angielskie komplet, do produkcji stalonu, automaty — 3 skrzyżki oraz dwa wzory na kapy 800 sprzedam. Łódź, ul. Pryncypalna 5. 15373  
**MASZYNY** „Zakard” 800 zmechanizowana sprzedam. Łódź, Rzgowska 247, Papuga. 15372  
**AKORDEON** „Weltmeister” 120 basów, z rejestrem sprzedam lub zamienię na mniejszy i saksofon „Alt”. Łódź, Woźnańska 37 m. 19 parter.  
**MASZYNY** taboracyjna do haftu sprzedam, Łódź, Legnicka 15, Henryk Grygowski, tel. 286-74. 15399  
**MASZYNY** dziewiarska saneczkowa 9/10x80 firmy „Dublet” sprzedam. Ogładać Zakład Słusarski, Krakowska 8 (Zdrowie).  
**KÓLNIE** z lisów sprzedaje hodowca Zachodnia 23b m. 35 (bloki, front II kl., I p.) niedziałający, soboty. 14562 G

**ROŻNE**

**POGOTOWIE** telewizyjne naprawia u klienta, tel. 599-24 godz. 11-19. 15488  
**POSIADAM** lokal wraz z maszynami do obróbki drewna. Oczekuję propozycji. Oferty pisemne „15487” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15487  
**KURSY** kroju, szycia, haftu maszynowego, filu — Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Zapisy, Czerwona 8 godz. 8-15. 4394 K  
**KSIĘGOWOŚCI** oraz kroju i szycia kursy TKWP. Zapisy codziennie Piotrkowska 115 godz. 8-15 dodatkowo środy, piątki 10-18. 4060 K  
**ZAPISY** dorosłych na początkowe, zaawansowane i konwersacyjne kursy przyjmują Studium Nauki Języków Obcych TWP, Andrzejka Struga 24, w godzinach 17-19, tel. 385-29. 4453 K  
**MATEMATYKA**, fizyka, chemia, lekcji, korepetycji, konsultacji udzieli magister. Telefon 387-86. 15483  
**KURSY** kroju i szycia I i II st., haftu maszynowego, kwiatów sztucznych i galanterii ozdobnej, w robu koider, kapelusznictwa damskiego. Zapisy codziennie. Gdańska 16 godz. 8-18, tel. 360-09.  
**KURSY** dziewiarska maszynowego dla początkujących i czeladnicze organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, Łukowa 4. 2471 T  
**KURSY** kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy przyjmują ośrodki: Łódź, A. Struga 4, Piotrkowska 24, Piotrkowska 262 (ZMS), Zgierska 71 (Dom Kultury), Krakowska 15 (szkoła podstawowa), Lokatorska 12. 2470 T  
**KURSY** mechaników radiotelewizyjnych, kursy nawijania maszyn elektrycznych, kursy elektrycznych, kursy umiejętności napraw elektrycznych, urządzeń gospodarstwa domowego, lodówek, pralek itp.) organizuje TKWP. Zapisy codziennie przez sobotę — Technikum Energetyczne, Skrzywana 11 godz. 17-19. 4285 K

**LEKARSKIE**

**Dr REICHER** — wenerologiczne, skórne, zastępca iktor Złomkowski 16-19, Piotrkowska 14.

**LOKALE**

**POMIESZCZENIA** na pracownie plastyczną poszukuje w dzierzawę. Tel. 564-83. 15463  
**POKÓJ** z kuchnią zamienię na równorzędne lub większe. Hutora 43-20. 15324  
**POKÓJ** z kuchnią oświetlone wygodnie, zamienię na dwa pokoje z kuchnią z wygodami. Eventualnie Koszty remontu zwrócić. Wiadomość, Łódź, Zakątna 15, Zakład Fryzjerski 15339  
**MIESZKANIE** spółdzielcze własnościowe — 3 pokoje z kuchnią odkupić. 2 pokoje z kuchnią z wygodami do zamiany. Oferty pisemne „15420” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15420  
**DUŻY** pokój, kuchnia, wygodny i p. centrum zamienię na równorzędne w blokach. Oferty pisemne „15411” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15411  
**DWA** pokoje kuchnia, małe (posklepowe) ul. L. Marianowskiego zamienię na podobne. Koszty zwracam. Telefon 508-15. 15468

**NAUKA**

**KURSY** kroju, szycia, haftu maszynowego, filu — Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Zapisy, Czerwona 8 godz. 8-15. 4394 K  
**KURSY** kroju i szycia I i II st., haftu maszynowego, kwiatów sztucznych i galanterii ozdobnej, w robu koider, kapelusznictwa damskiego. Zapisy codziennie. Gdańska 16 godz. 8-18, tel. 360-09.  
**KURSY** dziewiarska maszynowego dla początkujących i czeladnicze organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, Łukowa 4. 2471 T  
**KURSY** kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy przyjmują ośrodki: Łódź, A. Struga 4, Piotrkowska 24, Piotrkowska 262 (ZMS), Zgierska 71 (Dom Kultury), Krakowska 15 (szkoła podstawowa), Lokatorska 12. 2470 T  
**KURSY** mechaników radiotelewizyjnych, kursy nawijania maszyn elektrycznych, kursy elektrycznych, kursy umiejętności napraw elektrycznych, urządzeń gospodarstwa domowego, lodówek, pralek itp.) organizuje TKWP. Zapisy codziennie przez sobotę — Technikum Energetyczne, Skrzywana 11 godz. 17-19. 4285 K

**PRZETARGI**

ZPOW „Pudliszki” ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji siły i światła w hali produkcyjnej. Prace należy wykonać do dnia 15. XII. 1961 r. Dokumentacja do wglądu w dziale ek. mechanika codziennie w godz. 7-13. Oferty prosimy składać do dnia 20. IX. 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi 22. IX. br. 4482-K

Pabianicka Fabryka Narzędzi Pabianice, Warszawska 73, ogłasza przetarg na dostawę w roku 1962:  
poz. 1) 75.000 sztuk główek do korb  
2) 75.000 „uchwyty do korb.  
Obie pozycje z tarcicy liściarnej twardej, suchej, politurowane na kolor mahoniowy (szelakowane) w wykonaniu eksportowym.  
poz. 3) 20.000 sztuk trzonów do dłuł, trzy różne wymiary wraz z dwiema sukawkami niklowanymi z drewna bukowego lub jesionowego, politurowane lakierem bezbarwnym w wykonaniu eksportowym. Szczegóły techniczne i rysunki można oglądać w dziale zaopatrzenia Pabianickiej Fabryki Narzędzi w Pabianicach, Warszawska 73, tel. Pabianice 32-61, Łódź 477-94. W przetargu mogą wziąć udział zakłady sektora uspołecznionego, jak i prywatne. Oferty z podaniem ceny składają do sekretariatu PFN z zaznaczeniem na kopercie „Przetarg na trzonki”, w terminie do dnia 30. IX. br. Zastrzega się wybór oferenta, jak i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn 4481-K

Łódzkie Fabryki Mebli w Łodzi, ul. PKWN nr 9/11, ogłaszają przetarg ograniczony na sprzedaż:  
1) ciągnika marki „URSUS” typ I-45, cena wywoławcza zł 17.940.—  
2) dwóch przyczep marki „Sanomag” typ O-3, nośność 3 tony, cena wywoławcza i przyczepy zł 15.600.—  
3) przyczepy „BMW” nośność 6 ton, cena wywoławcza zł 18.000.—

Przetarg odbędzie się w dniu 26. IX. 1961 r. o godz. 9 rano w siedzibie przedsiębiorstwa. W/w pojazdy można oglądać — odzienne w godzinach od 8 do 15 po uprzednim zgłoszeniu się w sekcji transportowej przedsiębiorstwa przy ul. PKWN nr 9/11, telefon 364-05. 4480-K

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**

**ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych, zbrojarzy, spawaczy z uprawnieniami, kierowców z I i II kat. na samochody ciężarowe i ciągniki, operatorów z uprawnieniami na dźwigi wjezdowe z kat. I względnie II lub III na dźwigi typu Z. B. 45 oraz operatora na dźwig „Paździerznik” — zatrudni Zarząd Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1. Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia i plac LPBP nr 1, Łódź, Al. Kościuszki 101, w godz. od 7.30 do 13.30. Dla pracowników zamiejscowych hotel i stolówka zapewnione. 4447-K

**TEMPO • SENSACJA • WALKA WYWIADÓW**



**»Dwie twarze agenta «K«**

nowy panoramiczny film produkcji CSRS  
Reżyseria: Zbyszek Brynych  
W rolach głównych:  
Jiri Vala Jirina Svarcova  
Jirina Jiraskova Walter Taub  
Wkrótce na ekranach kin  
4451-K

**WAŻNE TELEFONY**

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne 311-50  
Pogot. Ratunkowe 09  
Pogot. Milicyjne 07  
Straż Pożarna 08  
Kom. Miejska MO 292-22  
Kom. Ruchu Drogowego 516-82  
Pryw. Pogot. Dziec. 390-08  
Pryw. Pogot. Lek. 333-33  
355-55  
353-15  
Centrala Podmiejska 01

**TEATRY**

**TEATR NOWY** (Wielkosciegi 15) — nieczynny  
**SALA SALA** — g. 10  
„Dwoje na białawce”  
18.9. nieczynna.  
**TEATR 7.15** (Zdradca 1)  
„Osobliwe zdrażenie” g. 19.15; 18.9. jak wyżej.  
**TEATR JARACZA** (Jaracza 27)  
„Krakowiaczy i górale” g. 15. „Ondyna” g. 19. 18.9. „Kocha, lubi, szanuje...” g. 19.  
**TEATR POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Nawrócony diabeł” 18.9. nieczynny.  
**TEATR ROZMĄTOSCI** (Montuski 4a) g. 19.30 „Ich dwóch”  
18.9. nieczynny.  
**TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ** (ul. Kopernika 8) „Lewy gwizd” g. 19.30; 18.9. nieczynny.  
**TEATR ŻYDOWSKI** (ul. Wielkosciegi 15) „Sen o Goldfadenie” g. 19.30  
18.9. nieczynny.  
**TEATRKA** (Piotrkowska 243) „No, no, Nanette” g. 16. „Król walczy” g. 19.15;  
18.9. (w T. Nowym) „Faust” g. 19  
**TEATR NIEMIECKI** (Kopernika 10) g. 13. 17.30 „Porwanie w Tinturilistanie”  
18.9. nieczynny.  
**TEATR POLSKI** (Wolności 5) g. 11. 15 „Jak się Hania znalazła z misiem dogadana” 18.9. jak wyżej, g. 17.30

**MUZEA**

**MUZEOUM RUCHÓW REWOLUCYJNYCH** (Gdańska 13) czynne od godz. 11-17; 18.9. nieczynne.  
**MUZEOUM HISTORII WŁÓKIENNICWA** (Piotrkowska 292) Wystawa „22 dni w więzieniu” Czynne w godz. 11-18. W lokalu „Kopernika” 36 „Tkać, drukować i malować”. Czynna od g. 18-18.9. nieczynne.  
**MUZEOUM SZTUKI** (Wielkosciegi 36) czynne g. 10-16; 18.9. nieczynne.  
**MUZEOUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIKUM** (Plac Wolności 14) czynne g. 9-16. 18.9. nieczynne.  
**MUZEOUM KAWIARNIA ZMS** (Kawowa 14) Dansing.  
**MUZEOUM KAWIARNIA ZMS** (Kawowa 14) Dansing.

**KINA**

**KINA PREMIEROWE**  
**WIELA** (Tuwima nr 1) „Złoty wiek” prod. ang. doz. od lat 16, g. 10. 12.30. 15. 17.30. 20; 18.9. Program i godziny jak wyżej.  
**WOLNOŚĆ** (Przybyszewskiego 16) „Dwie twarze agenta K” prod. czes. doz. od lat 16, g. 10. 15. 17.30. 20 Program i godziny jak wyżej.  
**STYLÓWY-LETNIE** (Kilińskiego 123) „Chleb i sól” prod. radz. doz. od lat 16, g. 19.30 — kin. Czynne tylko w dni tygodnia; 18.9. Program i godziny jak wyżej.  
**LETNIE-LETNIE** (Stenkielska 40) „Champion” prod. USA g. 19.30 —

**CO? gdzie? KIEDY?**

kin. czynne tylko w dni tygodnia; 18.9. Program i godziny jak wyżej.

**KINA I KATEGORIE**

**PRZEDWIOSNIE** (Zeromskiego 74) „Ruda Julka” prod. franc. doz. od lat 16, g. 14. 16. 18. 20. 18.9. jak wyżej, g. 16. 18. 20  
**STYLÓWY** (Kilińskiego 123) „Na psa urok” prod. USA doz. od lat 9, g. 10. 16. 18. 20; 18.9. „Katarska” prod. weg. doz. od lat 16, g. 16. 18. 20  
**WOKNIAZ** (Próchnickiego 16) „Komandorzy” (panorama) prod. radz. doz. od lat 12, g. 10. 12.30. 15. 17.30. 20. 18.9. Program i godziny jak wyżej

**KINA II KATEGORIE**

**ADRIA** (Piotrkowska 150) „Wesele Iwickie”, „Na zieleńcu Śląsku”, „Trzeci sirona rampy” g. 15. 16. 17; 18.9. Program i godziny jak wyżej, g. 15. 17.  
**ODRA** (Przedzialska 68) „Mysie figle” prod. pol. doz. od lat 7, g. 13. 18. 20; 18.9. Program i godziny jak wyżej  
**OKA** (Tuwima 34) „Dwa pietra szczęścia” prod. rum. doz. od lat 16, g. 15.30. 17.45. 20. 18.9. nieczynne  
**PIONIER** (Franciszkańska 31) „Ali Baba i 40 rozbójników” g. 11. „Normandia-Niemcy” prod. franc. doz. od lat 12, g. 15.45. 18. 20; 18.9. „Normandia-Niemcy” g. 15.45. 18. 20; 18.9. Program i godziny jak wyżej  
**HALKA** (Krawiecka 3-5) „Kominarzyk” g. 12. „Cafe „Pod Minogą” doz. od lat 12, g. 16. 18. 20; 18.9. „Cafe „Pod Minogą” g. 16. 18. 20

**KINA III KATEGORIE**

**LĄCZNOŚĆ** (Józefowa 43) „Gorączka w El-Pao” prod. franc. doz. od lat 16, g. 15. 17. 19; 18.9. nieczynne  
**MEWA** (Rzgowska nr 94) „Proszę za mną” prod. franc. doz. od lat 16, g. 16. 18. 20  
**POLESIE** (Fornalskiej 37) „W krainie sportu” prod. radz. (bajki) g. 13.30. „Świadek oskarżenia” prod. USA doz. od lat 16, g. 15. 17.15. 19.30; 18.9. jak wyżej, g. 17. 19.15  
**STUDIO** (Lumumby 7-9) „Pisze miasteczko” g. 12. „Reszta jest milicjantami” prod. NRE. doz. od lat 16, g. 15. 17.15. 19.30; 18.9. „Opowieść północna” prod. radz. doz. od lat 16, g. 17.15. 19.30

**Kina festiwalowe**

**FESTIWAL FILMÓW POLSKICH**

**KINA PREMIEROWE**

**SALTYK** (Narutowicza 26) „Champion” (panorama) doz. od lat 14, g. 10.

**APTEKI**

17. IX.  
Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 83, Plac Wolności 2, Plac Polku 3, Rzgowska 147, Gdańska 21  
18. IX.  
Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 6, Jaracza 32, Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne.

**Dyżury szpitali**

**POŁOZNICTWO**  
Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 (tel. 508-13) przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z Dzielnicy Białej wraz z poradnią K. Pryby ul. Świdzińskiej 16, oraz z Dzielnicy Polesie z poradnią K. przy ul. Srebrzyńskiej 75 i Chłopińskiego 49.  
Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36, tel. 538-02 — przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z Dzielnicy Włocławek i Śródmieście oraz z Dzielnicy Polesie z poradnią K. ul. Długosza róg Kasprzaka.  
Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. M. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z Dzielnicy Górna oraz z Dzielnicy Polesie z poradnią K. ul. Woźnańska 18 i M. Fornalskiej 37.

**17. IX.**

Chirurgia: Szpital ul. Wigury 19.  
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopernickiego 22.  
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.  
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopernickiej, Sporna 36-50.  
18. IX.  
Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.  
Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Woźnańska 195.  
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.  
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. K. Czeka, ul. Armii Czerwonej 15.

**ADRESY I GODZINY PRZYZYCIEC**

Wieczorna i święteczna pomoc pielęgniarstwa udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w dni powszednie w godz. 18-24. W dni świąteczne w godz. 7-24.  
Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.  
Bałuty — ul. Snycerska 1-3, tel. 538-78, ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96.  
Widzew — ul. Szpitalna 4, tel. 353-23.  
Polesie — Al. i Maja 24, tel. 382-98.  
Górna — ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55, ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.  
Wieczorna i święteczna pomoc lekarska w dni powszednie udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w godzinach 18-22, w dni świąteczne w godz. 14-18.  
Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80 (dla dorosłych i dzieci).  
Bałuty — ul. Z. Pacanowskiej nr 3, tel. 541-98 (dla dorosłych i dzieci).  
Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53 (dla dorosłych i dzieci).  
Polesie — Al. i Maja 24, tel. 382-98 (dla dorosłych i dzieci).  
Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70 (dla dorosłych i dzieci).  
Poradnia przy ul. Piotrkowskiej 269 udziela pomocy dorosłym mieszkańcom byłej dzielnicy Ruda w dni powszednie w godzinach 18-22.

**KINA III KATEGORIE**

**MEWA** (Rzgowska 94) 17.9. „Pan Sion” (bajka) g. 11. „Król Macius” doz. od lat 7, g. 16. 18. 20  
\* \* \*  
**PRZEDSPRZEDAŻ** biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wista”, „Włókniarz”, „Wolność” odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk” (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12-17.  
\* \* \*  
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

### Mistrzostwa pływackie Łodzi

Wczoraj, na pływalni Unii, rozpoczęły się mistrzostwa pływackie okręgu łódzkiego. Zawody rozpoczęły z dużym opóźnieniem, z winy Unii, która nie wywiązała się z roli organizatora imprezy.

### ŁOZPN i juniorzy

W poniedziałek zarząd ŁOZPN przyjął na oficjalnym zebraniu reprezentację piłkarską juniorów naszego okręgu i jej trenerów.



Edward Czernik

## Polski Brumel? Dziś zobaczymy Edwarda Czernika

Czy polski Brumel? Takie pytanie stawiają sobie komentatorzy lekkiej atletyki po ostatnim rekordzie Edwarda Czernika w skoku wzwyż 208. Łodzianin będą mogli po raz pierwszy ujrzeć tego zawodnika, a do tradycji stadionu Startu należy bicie krajowych rekordów przez lekkoatletów.

## Ktorego z nich zobaczymy w Tokio? Łódzki mecz przyszłości lekkoatletyki Polski i NRF

Dzień pod znakiem lekkoatletyki. Niewiele mieliśmy takich w przeszłości, lecz ostatnio, przynajmniej od roku, Łódź zaczyna nabierać charakteru ośrodka lekkoatletycznego.

Polska z NRF toczy od pewnego czasu rywalizację o miasto drugiej, po Związku Radzieckim, potęgę lekkoatletycznej w Europie. W zeszłorocznym meczu seniorów odnieśliśmy zdecydowany triumf. Jednakże takie spotkania stanowiące pozycję dla klasyfikatorów światowej hierarchii Europy, bywają przede wszystkim wykładnikami siły przed mistrzostwami Europy lub Igrzyskami Olimpijskimi.

Ważnym elementem jest wzrost wyników uzyskiwanych przez reprezentantów naszego okręgu, jak i z wartością obiektów, na których można rozgrywać obecnie najważniejszą miarę zawody.

### NRF-Polska Minutowy program meczu

- GODZ. 16.15 - 100 M
POLSKA: (3) Wojciech Cyruliczek (10,4), (4) Jap Kaniecki (10,4), NRF: (1) Fink Dieter (10,8), (2) Fischer Wolfgang (10,8)

Piątkowskiego, Schmidta, Sidly, Foika, lekceważymy osiągnięcia młodzieży.

Są one bez wątpienia wartościowe, w jakim jednak stopniu można wiązać z tymi rezultatami nadzieje na przyszłość, być może przekonamy się dziś, gdy na stadionie Startu o godz. 16 rozpocznie się mecz młodzieżowców Polski i NRF.



Hans Fahls

- GODZ. 16.15 - SKOK W DOL:
POLSKA: (3) Waldemar Gawron (7,59), (4) Andrzej Plenkiewicz (7,49), NRF: (1) Franzmann Rolf (7,21), (2) Walter Plechowitsch (7,11)

## Zbigniew Lis - prezes ŁOZLA wita lekkoatletów dzisiejszego meczu

Po raz pierwszy gościemy w naszym mieście młodzieżową reprezentację lekkoatletyczną Niemieckiej Republiki Federalnej. Jest to dobra okazja dla podkreślenia naszych niezmiennych wytrwałych dążeń do utrzymywania szerokiego stosunków sportowych ze wszystkimi krajami Europy i świata.



Zbigniew Lis

W imieniu organizatorów życząc uczestnikom zawodów dobrych wyników, a widzom wielu przyjemnych przeżyć.

ZBIGNIEW LIS Prezes ŁOZLA

W lekkiej atletyce miasto nasze ma sporo sukcesów na międzynarodowych arenach. Niejednemu medal olimpijski i niedzielnemu rekordowi wynik był dziełem zawodniczek lub zawodników naszego miasta.

Miara uznania dla łódzkiej lekkoatletyki jest powierzenie nam przez Związek organizacji meczu międzynarodowej reprezentacji młodzieżowej Polski i NRF.

## A wstyd!

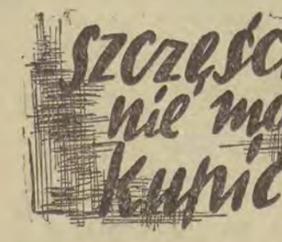
Wprawdzie nauczyli go grać, zapomnieli mu jednak wpisać zasad właściwego zachowania się na boisku.

## Dzisiejsze imprezy sportowe

- NIEDZIELA 17 WRZEŚNIA
PIŁKA NOŻNA. Orzeł - Stal (Radomsko) na boisku Orla i Start - Czarni (Kutno) na stadionie na Julianowie o mistrzostwo III ligi.

POWIEŚ „DZIENNIKA” • POWIEŚ „DZIENNIKA” • POWIEŚ „DZIENNIKA” • POWIEŚ „DZIENNIKA” • POWIEŚ „DZIENNIKA” • POWIEŚ „DZIENNIKA” • POWIEŚ „DZIENNIKA” • POWIEŚ „DZIENNIKA” • POWIEŚ „DZIENNIKA” • POWIEŚ „DZIENNIKA”

### Hans Helmut Kirst (59)



PRZEKŁAD EMILII BIELICKIEJ I TERESY JĘTKIEWICZ
- Wszyscy!
- Ale nie pracownicy firmy.

tuzin adwokatów! Niech pan jednak wierzy staremu, doświadczonemu człowiekowi: jeśli jednego tylko zaszczujemy i wykończymy, reszta już parę z gęby nie puści.

czyła, dopóki sprawca się nie znajdzie. Wtedy dopiero pogadamy.
Altmeyer spojrzął na Dreibauma z niedowierzaniem:
- A więc pan nie chce?
- Nie mogę.

mi nie zrobi awantury! Bardzo pana proszę. Skutki byłyby straszne - dla pana!
Tego wieczoru Andrzej Dreibaum spodziewał się wizyty Renaty. Czekał na nią cierpliwie i z radością.

Wstawiasz podaliśmy najlepsze wyniki uzyskane przez uczestników dzisiejszego meczu.

Ważnym elementem jest wzrost wyników uzyskiwanych przez reprezentantów naszego okręgu, jak i z wartością obiektów, na których można rozgrywać obecnie najważniejszą miarę zawody.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefon bezpośrednio: Redaktor naczelny 323-04, Z-ca redaktora naczelnego 307-26, Sekretarz odpow. 204-75, Dział ekonom. 223-05, Dział miński 238-32, 337-47, Dział kult. 341-10, Dział sportowy 208-95, Dział listów i interwencji 343-30, Telefon Usługowy 303-04, Redakcja ogólna 279-76, - Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. - Prenumerata miesięczna 12 zł, kwartalna 32 zł, półroczna 58 zł, roczna 100 zł. Prenumerata przyjmująca płatności pocztowe, listonosze oraz PUPiK "Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. - Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie 12 zł, półrocznie 20 zł, rocznie 35 zł. Zamówienia i wpłaty przyjmują PKWZ "Ruch", Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe "Prasa Łódzka", RSW "Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. - Rekopisów nie zamawiających redakcja nie zwraca.